

**Protokół Nr IV/11
z obrad IV Sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych dnia 25 stycznia 2011 r.**

IV Sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁰ do 12⁵⁵.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady IV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan **21** radnych, obecnych jest **20**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecna była radna Alina Niegierewicz.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
 - Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk
 - Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
 - Wiceprezes RSC sp. z o.o w Białymstoku Rafał Chmielewski,
 - Prezes MPEC SA Mikołaj Samocik
 - kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
 - redaktorzy gazet,
 - mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,
- (listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).*

Ad 2

Zawiadomienie o terminie IV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków.

W związku z brakiem uwag do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 20 radnych), stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzym-0, **ustaliła następujący porządek obrad IV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr III/10 z obrad III sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 grudnia 2010 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2011 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020.
7. Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bielsku Podlaskim za rok 2010.
8. Podjęcie uchwały o przyjęciu Stanowiska w sprawie wpisania inwestycji drogowej do rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015.
9. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
10. Interpelacje i zapytania radnych.

11. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.

12. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-1, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr III/10 z obrad III sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 28 grudnia 2010 r. nie wnosząc uwag.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 3-A do nr 3-H.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska ***stanowią załącznik Nr 3-A do niniejszego protokołu***. Nadmienił, że do przedłożonego projektu uchwały został dostarczony wniosek z dnia 20 grudnia 2010 r. zgłoszony przez grupę radnych w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta (***wniosek grupy radnych stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że najdalej idącym wnioskiem jest wniosek grupy radnych, który był przedstawiony na sesji grudniowej i również jest przedmiotem obrad dzisiejszej sesji. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o treści:

„Radni Rady Miasta Bielsk Podlaski przedkładają wniosek w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski Panu Eugeniuszowi Berezowcowi określonego w następującej wysokości:

- wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 6.000 zł (słownie sześć tysięcy złotych)
- dodatek funkcyjny w kwocie 2.100 zł (słownie dwa tysiące sto złotych),
- dodatek specjalny w wysokości 40 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego,
- dodatek za wysługę lat zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Proponowane wynagrodzenie jest zasadne, bowiem w ostatnich wyborach Burmistrz po raz trzeci został wybrany na kolejną kadencję. Liczba oddanych głosów w I oraz w II turze świadczy o bardzo dużym poparciu mieszkańców Bielska Podlaskiego i wysokiej ocenie wykonywanej przez jego pracy. Przez dwie kadencje dał się poznać jako dobry gospodarz, skutecznie pozyskujący środki unijne i krajowe na kolejne inwestycje i z determinacją dążący do wytyczonych celów. Tak duże zaangażowanie w sprawach na rzecz miasta powinno też zostać pozytywnie ocenione przez Radę. Mając powyższe na uwadze wnosimy jak wyżej.”

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-8, przeciw-10, wstrzym-2, powyższy **wniosek grupy radnych o podwyższenie wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski, tj.

„Ustalić wynagrodzenie miesięczne Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski Panu Eugeniuszowi Berezowcowi w wysokości:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5.900 zł
- 2) dodatek funkcyjny w kwocie 2.000 zł
- 3) dodatek specjalny w wysokości 30% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego;
- 4) dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego”

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-3, wstrzym-7, przedmiotowa uchwała została podjęta, jednak **radczyni prawna Jolanta Niewińska** zwróciła uwagę,

że suma głosów oddanych w związku z projektem uchwały przekracza o 1 głos liczbę radnych obecnych na sali i jest niewłaściwa. Uważa zatem, że trzeba powtórzyć głosowanie, bowiem w sesji uczestniczy 20 radnych zaś z sumowania wszystkich głosów wychodzi jakoby w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ponownie poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-3, wstrzym-6, **podjęła**

Uchwałę Nr IV/18/11

w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu).

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2011 r. *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 3-B do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że plany pracy Komisji RM zostały wszystkim radnym dostarczone. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-1, **podjęła**

Uchwałę Nr IV/19/11

w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2011 r.
(uchwała stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu).

O godzinie 9²⁷ z sali obrad wyszła radna Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że, mimo, iż plany pracy Komisji zostały przyjęte to chciał jedynie zasygnalizować, że w dniu wczorajszym zostało przekazane pismo z uwagami do planu pracy Komisji Finansów.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że rzeczywiście otrzymał takie pismo od Pana Burmistrza, ale w tej sprawie zabierze głos pani Wiceprzewodnicząca RM B. Zwolińska.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wczoraj otrzymała pismo dotyczące pierwszego tematu z planu pracy Komisji Finansów i Budżetu Miasta ujętego na miesiąc marzec, a punkt ten z planu pracy brzmi następująco: „zapoznanie się z informacją Burmistrza dotyczącą dochodów Miasta Bielsk Podlaski w latach 2007-2009 r. od średnich i dużych podmiotów gospodarczych (dochody z tytułu opłat, podatków itp.), znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski bez względu na siedzibę tych podmiotów.” Zwróciła uwagę, że temat planu pracy na miesiąc marzec został przygotowany w sposób bardzo ogólny, natomiast odpowiedź pana Burmistrza indywidualizuje to zagadnienie. Zwróciła uwagę, że na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu była dyskusja w jaki sposób można ten temat rozwiązać. Jeżeli chodzi o podmioty średnie i podmioty duże to kwestię tę reguluje konkretnie definicja podmiotu średniego i występuje w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej – art. 106. Przypomniała ponadto, że w Strategii Rozwoju Miasta, która będzie później przedmiotem obrad dzisiejszej sesji, na stronie 71 zostały wymienione wszystkie podmioty zaliczanie do grupy podmiotów średnich i dużych. Ponadto została wymieniona nie tylko ilość tych podmiotów (średnich 24 i 5 dużych), ale również wymieniono nazwy podmiotów działających na terenie miasta Bielsk Podlaski. W związku z

tym, że był to niekompletny wykaz to na wniosek pani radnej Grażyny Rzepniewskiej, Komisja przegłosowała, ażeby tenże wykaz w Strategii uzupełnić o kompletną liczbę podmiotów i taka liczba z odpowiednimi nazwami funkcjonujących podmiotów, czyli razem 29, została uwzględniona przez pana Burmistrza i w jego piśmie uzupełniona. Uważa, że nie można posługiwać się tym, że urzędnicy nie mają informacji na temat liczby osób zatrudnionych czy też nie wiedzą jakie to są to podmioty duże czy średnie działające na terenie miasta Bielsk Podlaski. Ponadto w piśmie pana Burmistrza jest zdanie o następującej treści: *„Jednocześnie informuję, że Urząd nie posiada danych dotyczących liczby pracowników zatrudnionych przez podmioty gospodarcze, ponieważ składane deklaracje oraz pozostałe dokumenty na podstawie, których dokonuje się wymiaru podatków i opłat nie zawierają danych o ilości zatrudnionych osób. Nie posiadamy również takich informacji z Urzędów Skarbowych. Nie wszystkie, bowiem informacje przekazywane przez Urząd Skarbowy o stanie i terminach realizacji dochodów jednostek samorządu terytorialnego zawierają liczbę zatrudnionych osób.”* Wyrażenie „nie wszystkie, bowiem” oznacza, że w pewnych informacjach z Urzędu Skarbowego wpływających do Urzędu Miasta, a dotyczących właśnie dochodów j.s.t. taka liczba zatrudnionych jest wymieniana. Wnioskuje to z kontekstu tego zdania.

Abstrahując od tej odpowiedzi i zacytowanego zdania uważa, że temat dotyczący podmiotów średnich i dużych został załatwiony w Strategii, ponieważ w piśmie uzupełniającym pana Burmistrza jest wykaz podmiotów ze strony 71 strategii. Natomiast kwestia jak ten punkt Burmistrz ma przedstawić do analizy czy też do zapoznania się Komisji Finansów i Budżetu to przede wszystkim zależy też to od wiedzy, od posiadanych danych, od chęci, ale również od inteligencji. Jeżeli to stwarza problem to tak prowizorycznie zaproponowała przygotowanie takiego zestawienia, tj. pierwsza kolumna – liczba porządkowa, druga kolumna – podmioty gospodarcze średnie i duże działające na terenie Bielska Podlaskiego i wymienione wszystkie, które znajdują się w Strategii na str. 71. Nie chodzi tutaj jej o przypisywanie dochodów, które pochodzą z tych podmiotów do każdego podmiotu tylko ogółem. Należałoby, zatem przepisać wszystkie podmioty, które działają na terenie miasta. Rozumie, że firma, która przygotowywała strategię bazowała na danych statystycznych. Osobiście też skorzystała z informacji na tej stronie i rzeczywiście są to dane dotyczące 2009 roku. Może tutaj być pewna wątpliwość, że np. w 2007 r. była mniejsza liczba tych podmiotów, w 2009 r. była większa, bo takich danych nie znalazła. Być może w materiałach innego rodzaju, nie na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego takie dane się znajdują, ale można byłoby też z tą sprawą się zapoznać, ale gdyby już nie można było ustalić jakie podmioty gospodarcze wchodziły do tej grupy podmiotów średnich i dużych to należałoby przyjąć te dane z 2009 r. W trzeciej kolumnie należałoby wyszczególnić podmioty, które siedzibę mają poza Bielskiem Podlaskim, bo jest to istotne z punktu widzenia podatków i płatności. W tym wypadku to wie, że jeżeli chodzi o udział we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych czy też od osób fizycznych to bierze się pod uwagę podatników w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych podatników tego podatku zamieszkałych na obszarze miasta, natomiast w przypadku podatników podatku dochodowego od osób prawnych bierze się pod uwagę tych podatników, którzy posiadają siedzibę na obszarze gminy. Poprzez różnicę chciałaby mniej więcej zorientować się co do wielkości osiąganych dochodów. Przechodząc do głównego źródła dochodów miasta stwierdziła, że ponieważ to ona zaproponowała ten temat Komisji to jeżeli zajdzie potrzeba uszczegółowi go. Chodzi jej nie tylko o dochody budżetu miasta, tj. te dochody, które wpływają na podstawie ustawy o dochodach j.s.t. Nie wie jak się mają opłaty z tytułu usług świadczonych przez komunalne spółki prawa handlowego, czy one są w jakikolwiek sposób wykazywane w sprawozdawczości. Natomiast dla potrzeb tej informacji uważa, że takie dane należałoby uwzględnić. Posiłkując się ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego te źródła dochodów można byłoby podzielić na wpływy z podatków i z opłat. Jeżeli chodzi o wpływy z podatków domniemywa, że na pewno zakwalifikuje się tutaj podatek od nieruchomości, podatek od środków transportowych, podatek od czynności cywilno-prawnych z udziałem we wpływach z obu podatków, czyli podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych. Jeżeli nie będzie takich danych, chociaż jakieś światło zauważyła czytając odpowiedź pana Burmistrza, którą wczoraj otrzymała, że nie wszystkie, bowiem informacje zawierają te dane, czyli jest szansa, że takie informacje również mogą być, ale jeżeliby nie było to po prostu w danym wierszu powinno się napisać – brak danych. Nie chodzi jej o indywidualną kwotę przyporządkowaną do danego podmiotu tylko kwotę ogólną. Jeżeli istnieje na tym polu problem to przygotowuje tabelę i wejdzie w kontakt z panem Skarbnikiem i sądzi, że wówczas nie będzie już żadnego

problemu. Wydaje się jej, że takie informacje są możliwe do uzyskania. Dalsze kolumny, które należy uwzględnić w tabeli to z podziałem na rok 2007, 2008, 2009.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec słuchając wypowiedzi pani Wiceprzewodniczącej stwierdził, że pierwsza sprawa, która mu się nasuwa na myśl jest taka i bardzo by chciał, żeby pani radna Zwolińska nie była miernikiem jego inteligencji i sądzi, że raczej nie będzie. Natomiast zastanawia go, kto robi doktorat? Komu są potrzebne materiały z lat 2007 - 2009 r. Pani radna Zwolińska nadmieniła w swej wypowiedzi, że to pani radna Rzepniewska zgłosiła taki wniosek i poparto go. Nie wie czy córka pani Rzepniewskiej czy też sama pani radna robi doktorat. Pani Zwolińska – Wiceprzewodnicząca RM była radną w latach 2007, 2008 i 2009 i mogła wszystkie materiały na sesjach pozyskiwać. Nadmienił, że nie boi się wykonania tych robót tylko zastanawia się, że do tej pracy doktorskiej trzeba byłoby ze dwie osoby przyjąć, aby pani radnej wszystkie rubryki pouzupełniać. Jeszcze raz zadaje pytanie - komu jest to potrzebne? Nadmienił, że takich informacji nie bada nawet Regionalna Izba Obrachunkowa. Jest to już przeszłość i pieniądze te wpłynęły i zostały wydatkowane, a teraz komuś zachodzi potrzeba przedstawienia danych z lat 2007-2009. Podkreślił, że nie boi się pracy i na pewno on tych wyliczeń robić nie będzie tylko będą robili to pracownicy. Chcąc teraz rozliczyć rok 2010 rok to przyjmie dwie osoby i one to zrobią. Tylko się zastanawia, komu potrzebne są takie dane? Czy może jest to potrzebne na uczelnię? W planie zapisane jest jasno – zapoznanie się z informacją Burmistrza dotyczącą dochodów miasta Bielsk Podlaski w latach 2007-2009 od średnich i dużych podmiotów gospodarczych, dochody z tytułu opłat, podatków itd. Rozumie, że gdyby to dotyczyło danych z 2011 roku to by zrozumiał, ale to co było w przeszłości nie za bardzo może zrozumieć jaki jest tego cel. Szkoda, że pani radna nie przeczytała, że na str. 71 Strategii jest napisane, iż w Bielsku Podlaskim na 2171 podmiotów gospodarczych największą grupę stanowiły mikroprzedsiębiorstwa, bo aż 2061. Czyli pani radna chce, żeby wszystko jej tutaj dostarczono. Jeżeli Rada to przyjmie w takim kształcie jak to zostało tutaj przedstawione to chce tutaj jasno powiedzieć, że to zostanie zrobione tylko jeszcze dwie osoby zatrudni w tym celu. Na miesiąc marzec na pewno tego nie przygotowuje, ale na maj postara się i przez 2 miesiące to zostanie wyciągnięte. Jeżeli kontrolę przeprowadza Regionalna Izba Obrachunkowa to bada czasokres 4 lata wstecz, natomiast tutaj wyciąganie materiałów z księgowości i szukanie, jakie były wpływy to niestety nie może zrozumieć celu tego działania. Ponadto pani radna przedstawiła tutaj swój obraz, w jakich kolumnach ma być sporządzona ta informacja, a zatem już się do tego tematu przyszykowała, a zatem jeszcze raz poprosił o odpowiedź – kto robi doktorat i komu jest to potrzebne?

Radna Grażyna Rzepniewska w związku z tym, że została wywołana z imienia i nazwiska przez pana Burmistrza zasugerowała panu Burmistrzowi by słuchał tego, o co ona poprosiła. Mianowicie nie prosiła o żadne dane tylko o uzupełnienie wykazu zakładów pracy, bo w Strategii jest mowa o 29 podmiotach, natomiast z nazwy wymieniono ich tylko 21. Poprosiła tylko o to właśnie uzupełnienie i w związku z tym wniosła o nie wypowiedzanie się pod jej adresem, że prosi o jakieś dane do doktoratu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że to pani radna Zwolińska w swojej wypowiedzi wymieniła nazwisko pani radnej Rzepniewskiej, dlatego też pozwolił sobie na odniesienie się również do osoby pani radnej Rzepniewskiej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że z zażenowaniem wysłuchała tego, co powiedział pan Burmistrz. Uważa, że Urząd jest skomputeryzowany, dane są rzeczywiście historyczne, ale na podstawie tych historycznych danych można wyciągnąć wnioski dotyczące przyszłości i pan Burmistrz doskonale powinien o tym wiedzieć. Nie mówi tutaj o roku 2011 tylko o roku 2007, 2008, 2009. Wcześniejsza jej propozycja dotyczyła, aby były to lata 2008-2010, ale tutaj członkowie komisji podnieśli ten argument, że rok nie jest zamknięty i może być problem z podaniem wiarygodnych danych dotyczącym roku 2010. W związku z tym Komisja cofnęła się i zakresiła nowe lata 2007-2009. Nikt doktoratu nie pisze. Stwierdziła, że jest radną i jest ciekawa pewnych tendencji, które miały miejsce i które występują i analizuje to w kontekście obowiązujących przepisów i podmiotów gospodarczych, które funkcjonują na terenie Bielska. Uważa, że miasto posiada takie dane i to nie jest żaden problem z pozyskaniem tych informacji. Pan Burmistrz wspominał tutaj o mikroprzedsiębiorstwach, które są w liczbie rzędu kilku tysięcy. Stwierdziła, że ona o to nie prosi tylko miała na myśli grupę przedsiębiorstw średnich i dużych. Nie ma tutaj już problemu z identyfikacją tychże podmiotów, ponieważ pan Burmistrz

sam je wymienił w Strategii i w piśmie uzupełniającym. Jeżeli nie jest to możliwe w świetle obowiązujących przepisów do podania w sposób zindywidualizowany to poprosiła, aby podać to zbiorczo w szczególowości do poszczególnych tytułów.

O godzinie 9⁴⁵ z sali obrad wyszedł radny Leszek Aleksiejuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że trochę źle się stało, że Szanowne Prezydium Rady Miasta ukryło pismo Burmistrza, bowiem radni przed głosowaniem powinni wiedzieć, że takie pismo wpłynęło i osobiście podałby wtedy konkretny wniosek, aby przegłosować każdy plan z osobna. Zawsze praktyka była taka, że przed głosowaniem danej sprawy Przewodniczący RM informował, jakie pisma wpłynęły w tej sprawie. Jeżeli nie można było dostarczyć radnym przed sesją kserokopii tego pisma to Przewodniczący RM mógłby przynajmniej poinformować o tym Radę. Natomiast, jeżeli chodzi o plany pracy to stwierdził, że nie chce polemizować tutaj ze stwierdzeniami pani Wiceprzewodniczącej Bożeny Zwolińskiej, ale musi powiedzieć, że plan pracy Komisji Finansów i Budżetu Miasta jest bardzo ambitny, podczas gdy inne plany pracy zawierają jednopunktowe działania. Jest jakieś bardzo duże zróżnicowanie i bardzo duży rozrzut pomiędzy komisjami.

O godzinie 9⁴⁷ na sesję Rady Miasta przybyła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński gwoili wyjaśnienia poinformował, że to pismo otrzymał wczoraj, a było ono skierowane do Komisji Finansów i Budżetu Miasta, a przekazane jedynie do wiadomości jego jako Przewodniczącego RM.

Radny Eugeniusz Simoniuk nadmienił, że na posiedzeniu Komisji Finansów odnosił się stanowczo do poruszanej sprawy, ale niestety zostało to przegłosowane przez „zlepek koalicjantów”, których reprezentuje pani radna Bożena Zwolińska. Nadmienił, że chodzi mu o jedną sprawę – dochody z tytułu opłat i podatków i jest wyjaśnione, że jest to tajemnica skarbowa. Niestety upór pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej i dzisiejsze jej wypowiedzi utwierdzają go, że niestety, ale nic w tej mierze nie można zrobić. Zaapelował do pana Burmistrza, który w swojej odpowiedzi napisał bardzo konkretnie, żeby podał jedynie ilość zatrudnienia w przybliżeniu oraz firmy, jakie istnieją (średnie i duże), ale już podanie wysokości podatku i opłat może spowodować, że pan Burmistrz będzie miał problemy za ujawnienie tajemnicy skarbowej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska z przykrością stwierdziła, że członek Komisji Finansów i Budżetu Miasta w ogóle nie zna się na finansach i mówi straszne głupoty. Zwróciła się z pytaniem do pani mecenas, aby wypowiedziała się czy to co ona (Zwolińska) przedstawiła teraz, tj. jakiego rodzaju informacje należałoby zawrzeć w tym punkcie czy są sprzeczne w ogóle z prawem?

Wiceprezes RSC sp. z o.o w Białymstoku Rafał Chmielewski stwierdził, że jeżeli chodzi o duże i średnie przedsiębiorstwa oraz dane statystyczne to firmy są zobowiązane do kwartalnych sprawozdań składanych do Urzędów Statystycznych i na ich podstawie GUS publikuje ilość podmiotów z określonych grup. Liczba podmiotów jest niezmienna – 29 i takowa znajdowała się przez cały czas w Strategii. Podmioty wymienione z nazwy to było między innymi 21 podmiotów, które zostały przez jego firmę zweryfikowane jako podmioty, które z całą pewnością będą się do tego zaliczać. Co do innych grup to takiej pewności nie ma, ponieważ musieliby to rewidować w każdym potencjalnym przedsiębiorstwie, aby określić jego status. Jednak określenie statusu wbrew pozorom nie jest takie oczywiste, ponieważ jest to liczone wartością aktywów, wartością przychodów, wartością średniego zatrudnienia, które musi być utrzymane przez dwa okresy rozliczeniowe z rządu. Proponowałby, jeżeli radni mają postulować czy to ma być 25 czy 26 podmiotów i czy taka nazwa jest zasadna czy inna to być może lepiej byłoby te nazwy po prostu pominąć.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy stwierdziła, że zajrzała na stronę GUS, którą pan Chmielewski wskazał i tam rzeczywiście są wymienione 24

podmioty plus 5 (dużych). Próbowала znaleźć poszczególne przedsiębiorstwa i takich danych nie uzyskała podejrzewając, że to jest na drodze szacunkowej. Skoro w Strategii firma ją opracowująca umieściła te podmioty to ma pewność, że te podmioty są zaliczane do grupy podmiotów średnich i dużych, bo gdyby nie było tutaj takiej pewności to nie zawierano by tego, ale już najbardziej pewnym to był pan Burmistrz, ponieważ na wniosek Komisji uzupełnił wykaz o dodatkowych 8 podmiotów. Więc ma tu już podane dane, które przyjmuje jako pewnik, że 21 podmiotów plus 8, które wskazał pan Burmistrz daje razem 29, tj. to co znajduje się w danych Urzędu Statystycznego.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk odnosząc się do przedmiotowego tematu stwierdził, że w pierwszej wersji temat, który został zaproponowany przez Komisję Finansów, potem w dalszej części zweryfikowany był przedmiotem analizy przez pracowników Referatu Finansowo-Budżetowego Urzędu Miasta. Następnie omówił, w jaki sposób podchodzono do tego tematu. Pierwsza reakcja była tego typu – Panie Skarbniku, gdybyśmy chcieli żądać informacji o wykonanych podatkach w odniesieniu do poszczególnych podmiotów i gdybyśmy podali tę listę podmiotów, zwrócimy się do Urzędu Skarbowego, jako organu podatkowego, który realizuje wpływy podatkowe to byśmy otrzymali informację zwrotną z Urzędu Skarbowego – tj. czy Burmistrz jako pytający prowadzi postępowanie podatkowe w odniesieniu do tych podmiotów? Odpowiedź Burmistrza byłaby, że nie prowadzi takowego postępowania. W związku z tym, że Burmistrz nie prowadzi postępowania podatkowego taka informacja nie może być udzielona.

Pani radna Zwolińska mówiła tutaj co będzie należało zrobić. W tej chwili zastanawia się i odnosi się w taki sposób. Na dzień dzisiejszy czy to Minister Finansów czy Regionalna Izba Obrachunkowa widzi jeden podział, który jest podziałem bardzo sensownym, trwałym, niezmiennym niezależnie od tego czy coś się dzieje, jeśli chodzi o układ podmiotów, czy nie to jest podział na wpływy podatkowe od osób fizycznych, a drugi - wpływy od osób prawnych i jednostek organizacyjnych. Są to dwa podziały w odniesieniu, do których ogólnie grupuje się wpływy podatkowe różne i czy to robi Urząd Miasta czy to robi Urząd Skarbowy dokonuje to w podziale na osoby fizyczne i osoby prawne. Te wpływy za każde lata wstecz są w tym podziale wiadome, znane, bo potem taka informacja jest przedkładana każdorazowo w sprawozdaniach rocznych czy też półrocznych Radzie Miasta. Czyli informacja jest i Burmistrz w swym piśmie mówi, że taką informację zbiorczą może przedłożyć, gdyż takiej informacji nie musi prosić od Urzędu Skarbowego w tej części, w której on realizuje dochody podatkowe, gdzie są wpływy podatkowe od osób prawnych. W tej chwili nasuwa się pytanie – po co ten dalszy podział (płynny), co już groziłoby tym, że narusza się tajemnicę skarbową gdyby próbowano pokazywać informację wskazując, że dotyczy to tego czy innego podmiotu.

Uważa, że z pisma pana Burmistrza wynika jedno, że informacja w takiej postaci, jaka została ujęta w planie nie może być udzielona. Może być przedłożona jedynie informacja, o której w tym momencie mówi, tj. z ogólnym podziałem. Po co brnąć w tym kierunku, żeby wykonywać kolejne analizy doktorskie, które są nikomu niepotrzebne, a które wynikają z czyjejś fanaberii lub jakiegoś pomysłu. Zupełnie nie rozumie, w jakim kierunku w tej chwili idziemy, a nawet, jeżeli formułuje to pani Skarbnik Powiatu to zastanawia się, czy pani Skarbnik uważa, że w tej chwili w Referacie Finansów i Budżetu Miasta nie ma co do roboty w czasookresie styczeń-marzec? Podkreślił sumując, że informacja zbiorczą z podziałem wpływów podatkowych czy wpływu z tytułu opłat na osoby fizyczne i prawne może być zrobiona i myśli, że ona coś ukaże, ale proponuje jej nie cząstkować dalej, bo już wkroczy się w materię, która może jednak naruszyć tajemnicę skarbową.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zaproponował tę dyskusję przenieść na posiedzenie Komisji Finansów i Budżetu Miasta.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że ta dyskusja była na posiedzeniu Komisji Finansów, ale nie przyniosła efektu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska po raz drugi podkreśliła, że jest strasznie zażenowana w ogóle poziomem dyskusji pana Burmistrza i pana Skarbnika. Tego nie rozumie, zwłaszcza, że jest to doba komputeryzacji i dużej wiedzy, a przecież nawet dla celów wybiegających w przyszłość należałoby analizować w jakiś sposób przeszłość m.in. po to, żeby wiedzieć co zrobić, aby w świetle obowiązujących przepisów i obecnego zachowania podmiotów gospodarczych zachęcić te podmioty do funkcjonowania

na terenie naszego miasta, żeby do budżetu wpływały dochody od przedsiębiorstw. Tego po prostu nie jest w stanie zrozumieć.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec słuchając pani radnej może być rzeczywiście tak, że jest ona zażenowana, ale słuchając tego co przed chwilą powiedziała pani radna to może odpowiedzieć tak, że tu są ekonomiści, którzy zajmują wysoką pozycję w firmach i nie będzie wymieniał nazw tych firm, ale dobrze byłoby, żeby ci radni powiedzieli czy ta analiza za lata 2007-2010 przyniesie jakieś pozytywne efekty ich firmom? Ona nikomu nic nie przyniesie i mu (burmistrzowi) też nic nowego nie wniesie. Dzisiaj np. firma produkuje 100 domów a jutro będzie produkowała 50, ale to już nie zależy ani od burmistrza ani od pani radnej, a od rynku, bo jeżeli będzie się on rozwijał na zachodzie i będą pieniądze to ludzie je kupią, ale wcale nie zależy to od tego czy analizy z lat 2007-2009 zostaną sporządzone, chyba tylko po to, żeby zaspokoić ciekawość pani radnej. Odbiera to w ten sposób, że to jest tylko i wyłącznie pani radnej Zwolińskiej propozycja.

O godzinie 10⁰⁰ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 10¹⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 17 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócili następujący radni: Leszek Aleksiejuk, Danuta Karniewicz, Maria Ryżyk, Ałła Sosna-Pawluczuk.

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020 (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska stanowią załącznik Nr 3-C do niniejszego protokołu. Nadmieniał, że pan Burmistrz po analizie wniosków i uwag zgłoszonych przez Komisje w załączeniu przedłożył swoje stanowisko oraz autopoprawkę do przedłożonego projektu uchwały – pismo Gp.0051-1/11, które stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10²⁰ na salę obrad po przerwie wróciła radna Danuta Karniewicz oraz Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby zabrać głos w sprawie Strategii, chociaż nie miał zamiaru tego czynić, ale w związku z tym, że wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta nie został przyjęty wydaje mu się, że zasadnym jest, żeby do tej sprawy powrócić. Jeżeli chodzi o ten dokument to prawda jest taka, że jest to jeden z ważniejszych dokumentów, który Rada otrzymuje. Był on opracowywany w niekorzystnym okresie, tj. okresie przedwyborczym. Dodał, że w początkowym okresie opracowywania tego dokumentu brał osobiście w tym udział. Drugi aspekt niekorzystny to ten, że był to okres świąteczno-noworoczny, który również nie sprzyjał m.in. konsultacjom społecznym. Jednak wydaje mu się, że brakuje tutaj jednej zasadniczej kwestii, której również nie ujęto w poprzedniej Strategii Rozwoju Miasta opracowanej na lata 2002-2010. Jednak nie musi być tak, że w tej chwili ten aspekt się pominie.

Nadmienił, że ten dokument opracowała firma R.S.C i sądzi, że pan Prezes z pewnością się tutaj wypowie, ale jego zdaniem, analizując inne strategie i pewne stwierdzenia osób, które z tym mają do czynienia, a takim jest m.in. prof. dr hab. Andrzej Piotr Wiatrak – specjalista z zakresu organizacji zarządzania, ekonomista, specjalista z zakresu gospodarki przestrzennej, który jest pracownikiem naukowym SGGW, można tutaj przytaczać Niewiadomskiego i innych osób, ale sam przytoczył stwierdzenie prof. Wiatraka, a mianowicie „*sposoby osiągnięcia celów rozwoju gminy to przede wszystkim wdrażanie strategii rozwoju gminy, monitoring i bieżąca ocena przebiegu strategii i rozwoju gminy, instrumenty ekonomiczne wspierające rozwój gminy, kontrola i korekta strategii rozwoju gminy, uspołecznienie strategii rozwoju gminy, zastosowanie metody planowania partnerskiego, działania promocyjne w rozwoju gminy – mają istotne znaczenie.*” To są wywody teoretyczne, których nie będzie przedkładał, ale jeżeli chodzi o strategię to jego zdaniem trzeba zadać pytanie – co chcemy osiągnąć? Jest

to cel strategiczny długofalowy i taki tu występuje, bo Strategia ma tutaj horyzont czasowy bardzo odległy – rok 2020, a to jest upływ 2,5 kadencji. Podkreślił, że jest to więc horyzont czasowy bardzo długi. Pierwsza sprawa to odpowiedź na pytanie - co chcemy osiągnąć, a druga kwestia - w jaki sposób to osiągnąć? Czyli cele operacyjne, które są krótszymi okresami 2-3, a może 5 lat to w grę wchodzi kadencja i jest to średni horyzont czasowy. Cele operacyjne, bowiem wskazują określone sposoby realizacji celów strategicznych. Zadał sobie trochę trudu i przejrzał kilka strategii m.in. miasta Szczecina, gminy Wieprz, Śrem, Bochnia i Szreńsk. Są to strategie opracowywane generalnie na lata 2005-2015. W nich występuje przede wszystkim taki dział jak realizacja, monitoring oraz ocena. Dla przykładu w gminie Wieprz występuje system realizacji strategii, monitorowania, analiza bieżąca i wieloaspektowa, a w gminie Szreńsk – monitoring ewaluacja strategii rozwoju. Tego elementu brakuje mu w naszej strategii miasta Bielsk Podlaski. Stąd nie bez kozery był wniosek, aby raz w okresie kadencji dokonywać analizy i przedkładać informację na sesję Rady Miasta. Padło tutaj stwierdzenie, że inne strategie tego nie zawierają i z tym nie może się zgodzić, bo zawierają takie zapisy. Dodał, że choćby nasza Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych to zawiera. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym również zawiera ten element, aby raz w kadencji dokonywać analizy stanu zagospodarowania przestrzennego gminy. Tego elementu mu brakuje tutaj i nie zabierałby głosu gdyby ten wniosek został przyjęty. Dla niego jest on oczywisty. Monitoring pełni tutaj podwójną rolę, a mianowicie nadzorującą i korygującą, bowiem realizacja strategii jest to proces ciągły. W Strategii miasta Szczecin stwierdza się, że jest to dokument żywy i kroczący, w Strategii gminy Szreńsk, że strategia powinna być dynamiczna, ona nie powinna być dokumentem martwym. W Strategii gminy Szreńska w dziale monitoring, ewaluacja strategii rozwoju jest zapis, że niezbędne jest okresowe dostosowywanie jej do zmieniających się warunków gospodarczych, badając efektywność realizowanych zadań w strategii należy okresowo, w okresach półrocznych dokonywać oceny jej efektów. Jego zdaniem jest to przesada, ale to taki skrajny przykład, ale ta strategia tej gminy to zawiera.

Jeżeli chodzi np. o strategię Śrema, gdzie jest system realizacji strategii monitorowania, analiza bieżąca i wieloaspektowa jest zapis, że strategia jest nie tylko analizowana przez organ wykonawczy, ale również przez zespół planowania strategicznego i pozyskiwania środków zewnętrznych. Przejrzał również strategię rozwoju miasta Przemyśla i tam również jest zapis o rocznym sprawozdaniu przedkładanym ocenie Rady dot. realizacji polityki i zawartych celów strategii rozwoju tego miasta.

Wydaje mu się, że taki wniosek powinien być przyjęty, ale to zależy od uznania Państwa radnych, bo przecież dokument ten będzie realizowany nie tylko przez tę kadencję, ale kolejną i połowę jeszcze trzeciej kadencji samorządu. Zatem, żeby nie był to dokument martwy powinien być, przynajmniej jego zdaniem, raz na kadencję przeanalizowany, a następnie powinna być przedłożona informacja czego dokonano oraz czy cele jakie założono zostały osiągnięte.

W trakcie wypowiedzi radnego Gołębiowskiego o godzinie 10²⁷ na sesję Rady Miasta powrócił radny Leszek Aleksiejuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jest to Strategia do 2020 roku i jakoś nikt nie zauważył, że nie było w niej nic o gazyfikacji miasta, tak jakby władze miasta poddały się w tej sprawie. Nasze miasto pozostało białą plamą w tej kwestii, bowiem Wyszki i okoliczne miejscowości mają gaz, bo w latach 90-tych zostało to miasto pozbawione gazu z różnych względów. Uważa, że z nacisków różnych instytucji, którym zależy na tym, żeby tego gazu nie było to Bielsk Podlaski nie ma dlatego teraz gazu. Jednak to nie znaczy, że nie można nic w tej strategii zapisać w tym temacie. Burmistrz przychylił się trochę do wniosku Komisji i ujął w jednym zdaniu ten temat, ale dziwi go to, że w ogóle nie było tego tematu w tym dokumencie. Wiadomo, że Bruksela może narzucić te sprawy i nie wiadomo jak to będzie w 2020 roku i mogą pojawić się takie sprawy, że nasze miasto będzie musiało mieć gaz i nad tym należy czuwać. Ponadto stwierdził, że tak jak radny Gołębiowski zauważył strategia musi być żywym dokumentem, a nie włożonym do szuflady. Winien on być monitorowany i co jakiś czas analizowany.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zgodziłaby się z wnioskiem pana radnego Gołębiowskiego, że każda strategia, która omawia przyszły okres powinna być monitorowana. Zastanawia się tylko jak często musiałyby być dokonywane aneksy do tej strategii, bo jednak koszt opracowania tej strategii, jaki został poniesiony, chociaż nie wie jaki, ale na pewno był spory.

Tabele, które dotyczą historii zamykają się na roku 2009 i to są okresy roczne, więc 2010 roku tutaj nie zauważa. Zatem po uzyskaniu danych i zamknięciu sprawozdawczym wszystkich danych statystycznych dotyczących 2010 r. trzeba byłoby dołączyć rok 2010. W związku z tym czy miałyby być to ocena w okresach co 3-5 lat, czy w okresach rocznych i nad tym należałoby się zastanowić. Jeżeliby wpisano tutaj monitoring to trzeba byłoby zapisy dot. tego monitoringu też stosować. Dane dotyczące prognozy dochodów do wydatków do 2020 roku są przepisane z Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta. Wydaje się jej, że cechą charakterystyczną tej strategii jest ustalenie jakiegoś trendu. i później badanie, jakie są odchylenia od tego ustalonego trendu, Zwróciła uwagę, że jest tam ujęty trend pesymistyczny i optymistyczny. W miarę upływu czasu i w miarę pozyskiwania danych ten trend w jakiś sposób się ustala i wtedy można oceniać czy ci, którzy planowali i ustalali jakiś współczynnik korygujący do tych danych historycznych mieli rację. Na pewno wniosek jest jak gdyby słuszny tylko należałoby go uszczegółowić, co ile lat należałoby dokonywać tej oceny i jednocześnie aneksu do tej strategii.

Radny Mirosław Gołębiowski w odniesieniu do wypowiedzi radnej Zwolińskiej stwierdził, iż na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej mówił, że w okresie jednej kadencji można byłoby poddać analizie, dokonać podsumowania tego, co zrobiono, ewentualnie wypracować jakieś wnioski. Jeżeli chodzi o koszty to według niego nie wymaga to jakiś nadzwyczajnych kosztów, gdyż wystarczy, że sprawa zostanie przeanalizowana i byłyby to pewne wnioski dla przyszłych kadencji. Jeżeli chodzi o okres 2010 r. stwierdził, że poprzednia strategia obejmowała lata 2002-2010. Rozpoczyna się nowa kadencja 2011-2014 i w roku 2014 powinno dokonać się takiej analizy i podsumowania tym bardziej, że nawet autorzy tego dokumentu w ostatnim akapicie wstępu do Strategii na stronie 6 stwierdzają – *„należy podkreślić, iż strategia powinna być okresowo aktualizowana, a jej realizacja poddawana przeglądowi przez władze samorządu miasta. Tylko aktywne korzystanie z zapisów strategii może przynieść miastu wartość dodaną w postaci efektywnie wykorzystanego potencjału rozwoju.”* Jeżeli w uchwale Rady Miasta zostanie zawarty odpowiedni punkt, iż postanawia się jeden raz w okresie kadencji dokonać analizy i wyciągnięcia wniosków to będzie to zasadne. Zaproponował, aby nie zakładać, że strategia będzie przerabiana, czy też będzie tworzony nowy dokument, bo wtedy rzeczywiście wymagałoby to dużego nakładu czasu. Proponuje jedynie wrócić do tej strategii po kilku latach, zobaczyć czego dokonano, a czego nie, a następnie wyciągnąć z tego wnioski. Będzie to jakaś wytyczna do pracy w następnej kadencji samorządu.

Wiceprezes RSC sp. z o. o w Białymstoku Rafał Chmielewski jeżeli chodzi o rok 2010 to uwzględnienie tych danych będzie możliwe najwcześniej w okolicach września 2011 r. bo wcześniej ich po prostu nie będzie. Jeżeli chodzi o prognozy finansów to one zostały sporządzone we wrześniu roku 2010 odrębnym modelem prognostycznym i przyznał tutaj, że są one mocno uproszczone i zupełnie niezależne względem wieloletniego planu finansowego. W związku z tym, że wieloletni plan został opracowany 2 miesiące później uważał, że opieranie się na nim w Strategii jest o tyleż błędne, gdyż będzie on ulegał znaczącym modyfikacjom przez ten okres, więc skazywałoby to z gruntu, że strategia zdezaktualizuje się już po kilku miesiącach.

Jeżeli chodzi o możliwość weryfikacji Strategii, zawieranie celów operacyjnych to podejście do strategii może być wielorakie. Może ona się kończyć na podejściu poprzez wskazywanie tylko kierunków poszczególnych działań samorządu, ale może również zawierać cele operacyjne ze wskazaniem horyzontu czasowego, wartości zadania itd. Jeżeli Radni chcieliby wpisać cele operacyjne to z jego punktu widzenia nie stanowi to problemu, natomiast może to stanowić problem ze strony miasta, ponieważ na każdy cel operacyjny trzeba zabezpieczyć środki, wskazać źródła finansowania i okres realizacji. Na chwilę obecną zwrócił uwagę, że kończą się fundusze pomocowe, nie będzie możliwości aplikowania w najbliższych konkursach i prawdopodobnie kolejne źródła finansowania pojawią się prawdopodobnie około 2014 roku. W związku z tym prognozowanie i wpisywanie w tym momencie celów operacyjnych np. opierających się na zewnętrznych źródłach finansowania będzie obciążone bardzo dużym marginesem błędu z zaznaczeniem na „bardzo”, ponieważ Unia Europejska nie określiła nawet sposobu podziału środków. Zatem z tych względów cele operacyjne na tym etapie do strategii nie były zawierane. To, że dokument powinien być aktualizowany, rewidowany, czy przeglądany to się z tym zgadza i jeżeli Rada będzie miała takowe życzenie może sobie go dowolnie modyfikować. Natomiast w tej chwili i w tej materii, w jakiej on jest sformułowany zapewnia możliwości niezmienności kierunków działania, które na tę chwilę zostały wytyczone.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Podał pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej, aby treść projektu uchwały uzupełnić o zapis dotyczący okresowej analizy Strategii, przynajmniej raz w trakcie kadencji Rady Miasta i w zależności od wyników tej analizy aktualizowanie Strategii.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzym-0, **uwzględniła powyższy wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej** i postanowiła uzupełnić treść projektu uchwały o zapis dotyczący okresowej analizy Strategii, przynajmniej raz w trakcie kadencji Rady Miasta i w zależności od wyników tej analizy aktualizowanie Strategii.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podał pod głosowanie uchwałę z uwzględnieniem przyjętego wniosku.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr IV/20/11

w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020

(uchwała stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu).

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2010 (*sprawozdanie stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 3-D do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2010 i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały o przyjęciu stanowiska w sprawie wpisania inwestycji drogowej do rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska *stanowią załącznik Nr 3-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr IV/21/11

o przyjęciu stanowiska w sprawie wpisania inwestycji drogowej do rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015

(uchwała stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 28 grudnia 2010 r. do 24 stycznia 2011 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 15 do protokołu.*

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zapoznał się z przedłożonym sprawozdaniem i odniósł się do sprawy dotyczącej sfinansowania akacji zimowej z rezerwy celowej przeznaczonej na wydatki bieżące w oświacie – 75 tys. zł. Zwrócił się z pytaniem w kontekście tego, co było powiedziane przez pana Skarbnika na poprzedniej sesji. Otóż wówczas padły stwierdzenia, że „rezerwa celowa ściśle wynikająca z założeń jest na cele oświatowe. (...) Jest to kwota niewystarczająca. (...) jest to próba ataku czy uszczuplenia rezerwy celowej, jest to próba niedobra, która może spowodować, że tych środków może zabraknąć.” Nadmienił, że takie stwierdzenia miały miejsce w sytuacji, kiedy radni chcieli przeznaczyć 25 tys. zł na wynagrodzenia dla kierowników zespołów artystycznych. Wówczas sam mówił, że na przykładzie realizacji roku ubiegłego w rezerwie celowej są pewne nadwyżki, a czy one będą w tym roku to nie jest pewien i tutaj może przyznać rację Skarbnikowi. Tam już rezerwę celową uszczuplono o 15 tys. zł na dokumentację placu zabaw i w tej chwili jest 75 tys. zł. Nie kwestionuje absolutnie potrzeby wydatkowania środków na akcję zimową, bo w mieście na ten cel trzeba było wydać pieniądze i być może wyda się jeszcze, tylko zastanawia się, dlaczego zrobiono to z rezerwy celowej przeznaczonej na oświatę? Zastanawia się czy coś zmieniło się przez niespełna miesiąc? Poprosił o odpowiedź.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że pan radny Mirosław Gołębiowski pyta dlaczego z rezerwy celowej na wydatki w oświacie pomniejszono środki i przeznaczono je na akcję zimową. Otóż wyjaśnił, że Komisja Finansów dokładnie była zorientowana w tym temacie. W końcu grudnia ubiegłego roku wiadomo było jaki jest stan rzeczy i Burmistrz podjął decyzję o potrzebie przeznaczenia pewnej kwoty na akcję zimową. Szukano pieniędzy w budżecie. Rezerwa ogólna była w tym momencie niższa niż środki, które wchodziły w grę, a wynikające z potrzeby przeznaczenia na akcję zimową. Jedynym sensownym źródłem finansowania w tym momencie, kiedy było już wiadomo jak przedstawiają się sprawy dodatków jednorazowych dla nauczycieli, jaką kwotę należy wypłacić, jaka była struktura organizacyjna oświaty i skutki z tego wynikające oraz znana była ogólna wiedza co do charakteru wydatków w oświacie, a tu były środki. W związku z tym jedyny wniosek był taki, żeby zmierzać w tym kierunku. Poproszono Komisję Finansów o opinię, bo zgodnie z ustawą o finansach publicznych komisja ta opiniuje ewentualną zmianę przeznaczenia rezerwy celowej na inny cel. Doszło do posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, wydania przez nią pozytywnej opinii i w konsekwencji przeznaczenia z rezerwy celowej środków na akcję zimową.

Radny Mirosław Gołębiowski domniemuje, że ten ruch dotyczył rezerwy celowej roku 2010.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że dotyczyło to roku 2010, a nie 2011.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że z zapisu w sprawozdaniu tak wprost to nie wynika. Jednak przeprosił za niezrozumienie.

Radny Ignacy Grzybowski przy rozpatrywaniu sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym poprosił o uściślenie następujących kwestii:

- na str. 3 sprawozdania jest wzmianka, że wydano 17 decyzji o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej. Poprosił o podanie, jakie to są podmioty i ile ludzi w związku z tym poszerzyło armię bezrobotnych?
- na str. 3 sprawozdania jest kolejna wzmianka, że wydano zezwolenie na usunięcie 575 sztuk, w tym jedno zezwolenie dotyczyło usunięcia 520 sztuk drzew rosnących na nieruchomości rolnej nieużytkowanej od kilkunastu lat i porośniętej samosiewami w celu przywrócenia działce charakteru rolnego. Chciałby wiedzieć gdzie rosło te 520 szt. drzew, bo według jego mniemania dotyczyło to ogromnego obszaru lasu. Poprosił o bardziej szczegółową informację w tej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 10

W punkcie interpelacji i zapytanie radnych głos zabrali:

Radna Maria Ryżyk wniosła o utworzenie parkingu przy Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza przy ul. Widowskiej nadmieniając, że sprawa ta była podnoszona już od wielu lat i przez cały ten czas brakowało miejsca, aby utworzyć taki parking. W chwili obecnej pojawia się pewna możliwość, gdyż Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim wystawia do sprzedaży budynek bursy wraz z placem. Jeszcze nie zostało to sprzedane, a zatem może warto podjąć jakąś interwencję w tej sprawie, aby część gruntu, który przylega do chodnika przy ul. Widowskiej odkupić od Starostwa lub zamienić, albo też podjąć inne kroki zmierzające na celu przekazanie tego terenu dla Urzędu Miasta, aby stanowiło to własność miasta Bielsk Podlaski. Uważa, że w tym miejscu można byłoby zrobić miejsca parkingowe dla Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Jest to największa szkoła w mieście, a parkingu tam praktycznie nie ma żadnego. W związku z powyższym zwróciła się z prośbą do Burmistrza Miasta o zajęcie stanowiska w tej sprawie i podjęcie działań w tym zakresie.

Radny Jarosław Łaźny zgłosił interpelację dotyczącą nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej. Poprosił o informację, jaki jest aktualny stan realizacji wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej, a chodzi konkretnie o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, bowiem od złożenia wniosku minęło już chyba około 2 lat, o ile nie więcej.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza czy w przyszłym roku można byłoby pomyśleć o utworzeniu pewnego miejsca, na którym można byłoby zlokalizować lodowisko dla dzieci i młodzieży na okres zimowy. Nie chodzi mu o utworzenie lodowiska sztucznego, lecz o miejsce, które można byłoby zalać wodą i stworzyć naturalne lodowisko dzieciom i młodzieży.

Radny Paweł Miszczuk zgłosił dwie interpelacje:

1. dot. projektu i budowy łącznika ul. 11 Listopada i ul. Brańskiej na wysokości firmy Netter. Kilka lat temu podczas obrad sesji Rady Miasta była dyskusja na ten temat i były podejmowane pewne kroki. Chciałby uzyskać informację, na czym ta sprawa się skończyła ewentualnie rozważyć możliwości podjęcia tego tematu ponownie. W uzasadnieniu stwierdził, że praktycznie w tym momencie przejazd z jednej strony miasta na drugą jest ograniczony do przejazdu ul. Wojska Polskiego. Podał przykład, że gdyby nastąpił wypadek drogowy na wysokości sklepu PLUS to praktycznie nie można z jednej strony miasta przejechać na drugą. Przydałaby się taka ewentualność, żeby rozładować ruch na ulicy Wojska Polskiego.
2. wniósł o rozważenie możliwości czy sesje Rady Miasta nie mogłyby się odbywać w Ratuszu Miejskim (Plac Jana Pawła II), a więc w historycznym miejscu gdzie odbywały się sesje Rady Miasta.

Radny Mirosław Gołębiowski w pełni poparł wniosek radnej Marii Ryżyk o usytuowanie parkingu przy ul. Widowskiej. Myśli, że trzeba tutaj dojść do pewnego konsensusu i porozumienia zarówno z Powiatowym Zarządem Dróg jak i Starostwem, bo leży to w interesie miasta i interesie Starostwa, ponieważ po drugiej stronie jezdni znajduje się Zespół Szkół Nr 3 im. Wł. St. Reymonta. Na ul. Widowskiej w ogóle jest problem, żeby zgodnie z przepisami można było się zatrzymać np. przy ZUS, ponieważ istniejący parking jest tylko dla mieszkańców przyległych bloków. Ponadto do Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza rodzice przywożą samochodami swe dzieci i muszą się gdzieś zatrzymać. O ile Zespół Szkół Nr 3 ma kawałek nieruchomości w środku i tam kilka pojazdów się zmieści to tutaj niestety przy naszej miejskiej szkole jest już problem. Wydaje mu się, że trzeba byłoby dokonać podziału, ale właścicielem nieruchomości po byłej bursie jest Starostwo i wydzielić od strony północnej kotłowni teren na parking przyległy do drogi powiatowej.

Podziękował za odpowiedzi dotyczące naprawienia pieców grzewczych w bloku przy ul. Żarniewicza, iż podjęto skuteczne działania, a rodziny zamieszkające w blokach komunalnych mają problem zlikwidowany o tyle, że mogą w tych piecach palić i ogrzewać swoje mieszkania. Podkreślił, że temat naprawienia pieców dotyczył dwóch rodzin i został załatwiony skutecznie, natomiast drugi problem, który podnosił na poprzedniej sesji nie został załatwiony.

Podniósł temat dotyczący sprawy istotnej, a mianowicie odcinka jezdni i jego oznakowania od ul. Kardynała Wyszyńskiego do ul. Dubiażyńskiej. Odpowiedź, którą otrzymał jest następująca, „że oznakowanie zostało wykonane zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacyjnym.” Ktoś, kto to pisał pozostawia wiele do życzenia. Ludziom podnoszącym ten problem odpowiedział, aby nie przychodzili do niego tylko szli do Burmistrza i nie mówili mu o tym. Jeden z nauczycieli powiedział mu, że uczy przepisów ruchu drogowego i zastanawia się jak to jest, że z prawnego punktu widzenia sąsiad przechodząc ul. Brańską do sąsiada nie może przejść drogą dla rowerów, bo jest to właśnie taka droga, (choć on przejdzie), ale w sytuacji kiedy rowerzysta go potrąci to pieszy nie ma tam pierwszeństwa. Kolejna osoba zadaje pytanie – idąc od cmentarza ul. Dubiażyńskiej jest wąski chodnik i jest droga dla rowerów i droga dla pieszych, przy Dubiażyńskiej 1 (gdzie budynek ma podwójną numerację Dubiażyńska 1 i Brańska 29) jest koniec drogi dla pieszych. Dana osoba musi przejść na drugą stronę na wysokości WKU na ul. Wojska Polskiego żeby skorzystać z chodnika. Teraz jednak od ul. Bańska 29 do 23a gdzie jest przejazd dla rowerzystów jest szeroki chodnik, ale jest to droga dla rowerów i z punktu widzenia prawnego – kodeksu drogowego na tym chodniku pieszy nie ma pierwszeństwa tylko ma rowerzysta, bo w kwestii dot. drogi dla rowerów i pieszych jest zapis w art. 33 kodeksu drogowego – ruch rowerów – kierujący rowerem jednośladowym jest zobowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub drogi dla rowerów i pieszych. Kierujący rowerem korzystając z drogi dla rowerów i pieszych odpowiednio oznakowanej jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. Tam na tym odcinku drogi dla rowerów od ul. Brańska 29 do 23a pieszy nie ma pierwszeństwa tylko ma je rowerzysta i w sytuacji kolizji ponosi odpowiedzialność pieszy, bo nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście. Na wysokości budynku Brańska 23a jest przejazd dla rowerów. Kierujący pojazdem widząc rowerzystę musi zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście. Zwrócił się z pytaniem czy ten przejazd dla rowerzystów nie może być przejściem dla pieszych? Uważa, że może. Dalej w kierunku ul. Kardynała Wyszyńskiego jest też droga dla rowerów i nie ma dopuszczonego ruchu pieszego, bo jest znak od strony ul. Wyszyńskiego – koniec drogi dla pieszych. Ludzie zadają pytanie – czy żeby przejść od sąsiada do sąsiada to powinni wsiąść na rower i przejechać to wtedy mają pierwszeństwo na tej drodze, tym bardziej, że nie ma chodnika na tej stronie. Wydaje mu się, że akapit w udzielonej odpowiedzi o treści „chcąc wprowadzić ruch pieszy na tym odcinku ulicy należy wybudować chodnik po drugiej stronie drogi, co wiąże się z wykonaniem projektu budowlanego oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę” wydaje mu się za niewłaściwy i jego zdaniem należy tylko przeanalizować organizację ruchu. Mieszkańcy zwracali się do policjantów ruchu drogowego w tej sprawie, ale ci odpowiedzieli, że to nie jest ich sprawa, lecz zarządcy drogi, bo to zarządca wychodzi z inicjatywą. Mieszkaniec stwierdza głośno, że można zmienić konstytucję, a miasto nie może zmienić organizacji ruchu? Zgłosił wniosek, aby zmienić organizację ruchu na odcinku drogi od ul. Dubiażyńskiej do ul. Kardynała Wyszyńskiego i na drodze dla rowerów dopuścić ruch pieszych tak jak jest na ul. Kardynała Wyszyńskiego i na ul. Dubiażyńskiej.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że przyjemnie się słucha pana radnego Mirosława Gołębiowskiego. Ma on wiele inicjatyw bardzo mądrych, skądinąd nieraz uzasadnionych. Zastanawia się nad tym, że pan Gołębiowski przez 8 lat był Zastępcą Burmistrza i jakoś tych inicjatyw wtedy nie podejmował. Wydaje mu się, że wtedy pan Gołębiowski, jako zastępca Burmistrza, miał bardziej decyzyjne stanowisko i mógł te sprawy naprawiać. Jednak obecnie widzi, że bardziej nadaje się na radnego niż na Zastępcę Burmistrza i to jest jego ocena. Dziwne jest to, ale przecież pan Gołębiowski był decydem i wtedy mógł naprawiać więcej niż obecnie, bo radny to tylko jeden głos z 21, ale niemniej jednak niektóre inicjatywy pana Gołębiowskiego popiera.

Radny Marcin Sarnacki, stwierdził, że przy Górze Zamkowej zauważył ślizgające się dzieci na górze, a rodzice zadali mu pytanie o tablicę, która stoi przy Górze Zamkowej i określa, że jest to zabytek wpisany do rejestru zabytków i ogranicza możliwość zjeżdżania na sankach, nartach itp. przedmiotach do zabaw zimowych i jest to zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5. Zwrócił się z pytaniem czy w tym

przypadku będą karani rodzice, którzy pozwalają na jazdę dzieciom na sankach, czy też tę tablicę można w jakiś sposób przededefiniować? Czy rodzice mogą zabierać swoje dzieci na tę górę na sanki i narty, czy też rodzice będą obciążeni sankcją karną za to, że ich dzieci tam jeżdżą.

Radny Mirosław Gołębiowski podziękował panu radnemu Ignacemu Grzybowskiemu, że docenił jego osobę, bo lepiej późno niż wcale. Nadmieniał, że radny Grzybowski stwierdził, że on go zwalniał z tego stanowiska i chce tutaj jedynie powiedzieć, że posłuchał pana radnego i sam odszedł.

Ponadto zasugerował Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, żeby przejrzała oznakowania w naszym mieście, bowiem ma to również sens edukacyjny. Są szkoły nauki jazdy, uczy się dzieci i młodzież w tym zakresie i oni też zadają pytania w kwestii prawidłowości oznakowania. W naszym mieście to oznakowanie jest albo niepełne, albo nie występuje, albo czasami zdarza się, że wandalizm niszczy. Poza tym to o czym mówił wcześniej w zakresie oznakowania, zwrócił uwagę na skrzyżowanie ul. 11 Listopada przed przejazdem i kierunek na sklep Kaufland, gdzie jest przejście dla pieszych. Za przejazdem kolejowym jest 80 garaży i generalnie właścicielami tych garaży (blaszaków) na terenie PKP i gruncie Skarbu Państwa są emeryci i kilku z nich ma pewne wątpliwości i zadało mu pytanie. Przechodząc w kierunku przejazdu jest przejście dla pieszych i rzeczywiście jest znak poziomy - przejście dla pieszych, a nie ma znaku pionowego. Pytania są tego typu - kto za to odpowiada? Do tych osób zwrócił się sam z pytaniem - czy to przeszkadza, to ci ludzie odpowiedzieli mu, że tak, bowiem swego czasu jechali tym odcinkiem drogi pewni młodzieńcy (od strony Kauflandu) i czasami jeżdżą oni z dużą prędkością nie ustępując pierwszeństwa. Kiedy im zwrócono uwagę to jeden z tych młodych ludzi odpowiedział, że on nie widział tego znaku. Rzeczywiście on był przysypany śniegiem i nie ma znaku pionowego - przejście dla pieszych ani z jednej ani z drugiej strony. Wydaje mu się, że na tym skrzyżowaniu za to oznakowanie drogi odpowiada zarządca drogi wyższej kategorii. Zwracając się do radnego Leszka Aleksiejuka - będącego Kierownikiem Powiatowego Zarządu Dróg stwierdził, że sprawa tego skrzyżowania jest to ich temat, ale takich przykładów jest oczywiście wiele.

1. wniósł o przedłożenie informacji dotyczącej zaległości czynszowych w mieszkaniach komunalnych, ile jest takich mieszkań na dzień dzisiejszy (choć wie, że powinno być ich ponad 600) i ilu lokatorów zalega z czynszami powyżej 3 miesięcy i kwotą powyżej 3 000 złotych. Wie, że Urząd posiada takie informacje. Inne miasta takie jak Zambrów, Białystok podjęły pewne działania w tym zakresie i zna małe miasteczko Lewin Brzeski w woj. Opolskim, powiat brzeski, gdzie zaległości wynosiły 900 tys. zł i po podjęciu pewnych działań ze strony gminy zaległości te zmniejszyły się o 1/3, czyli do 600 tys. zł. Nadmieniał, że sprawa ta nie jest tylko kompetencją Burmistrza, ale również i Rady. Jest to problem bardzo ważny, chociaż kiedy rozmawiał z prezesem Ostaszewiczem wie, że lokatorzy nie płacą, a działania są mało skuteczne. Należy w tej mierze podjąć w miarę możliwości plan egzekwowania zaległości czynszowych, bowiem nie może to pójść w niepamięć.
2. w czasie piątkowego dyżuru radnego zgłosił się do niego lokator bloku przy ul. Żarniewicza 4 nadmieniając, że pod nim mieszka od roku 1974 niejaki pan Leszek Marczuk, który swego mieszkania nie ogrzewa, a ma ono powierzchnię 54,3m². Mieszkanie jest zdewastowane, brak prądu, fetor z tego mieszkania, a ponadto problem powstał do tego stopnia, że w ubiegłym okresie zimowym pozamarażały rury i Przedsiębiorstwo Komunalne musiało je rozmrażać, a fekalia ciekły do piwnicy gdzie były składowane ziemniaki. Nadmieniał, że jest wyrok Sądu z czerwca 2010 r. o eksmisję Pana Marczuka i jeszcze trzech osób, które od dawna tam nie mieszkają, a są to Państwo Stalewscy (dwóch mężczyzn i kobieta). W wyroku Sądu jest zasądzona eksmisja 4 osób. Zadaje sobie pytanie, jak również i ten obywatel, który do niego przyszedł, dlaczego wcześniej nie byli wymeldowani ci Państwo, którzy tam od dawien dawna nie mieszkają, a figurują jako zameldowani. Podkreślił, że w wyroku Sądu jest eksmisja dla 4 osób, podczas gdy od wielu lat mieszka tam tylko jeden człowiek - Leszek Marczuk i zajmuje 54-metrowe mieszkanie. To jest mieszkanie, które po odremontowaniu może z powodzeniem służyć dla pełnej 4-osobowej rodziny. Zwrócił się z pytaniem, kiedy nastąpi eksmisja tego człowieka, bowiem on staje się tam rzeczywiście uciążliwym? Poprosił także o wyjaśnienie, dlaczego nie podjęto w porę działań mających na celu wymeldowanie tych osób, które od wielu lat tam nie mieszkają, a dopiero zostały wyeksmitowane wyrokiem Sądu.

Radny Igor Łukaszuk podniósł problem komunikacji na ul. Jagiellońskiej. Stwierdził, że być może do posiedzenia Komisji Rady udałoby się przygotować informację w zakresie związanym z rozwiązaniem problemu komunikacji na ul. Jagiellońskiej. W momencie wprowadzenia zakazu w lewo z ul.

Kazimierzowskiej na ul. Mickiewicza ulica Jagiellońska jest po prostu zatkana, bowiem cały ruch został właśnie tu przekierowany. Wszyscy ludzie, którzy chcą dojechać do centrum z osiedli Ogrodowa jadą przez ul. Jagiellońską. Na tej ulicy jest wprowadzony zakaz parkowania tylko z jednej strony, a z drugiej strony go nie ma i też słusznie, bo są tam punkty usługowe, a ludzie muszą mieć możliwość parkowania. Tam problem jest tego typu, że na ul. Jagiellońskiej wyminąć się, a zwłaszcza zimą, kiedy są jeszcze zawałone obrzeża jest niemożliwością, a to co się dzieje w godzinach wyjazdu ludzi do pracy i powrotu stanowi już bardzo poważny problem, który trzeba byłoby w pewien sposób rozwiązać. Wie, że to nie jest łatwe, ale poprosił o przedstawienie jakiejś analizy alternatywnej do tego typu rozwiązania komunikacyjnego, które jest w tym momencie.

O godzinie 11²³ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11³⁸ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Po przerwie nadal nieobecna była radna Ałła Sosna-Pawluczuk..

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że obecnie Rada znajduje się przy rozpatrywaniu 10 pkt porządku obrad dotyczącego interpelacji i wniosków radnych. Stwierdził, że do zgłoszonych interpelacji i wniosków chciał się ustosunkować pan Burmistrz. Następnie udzielił mu głosu w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec na wstępie odniósł się do przyjętej przez Radę Miasta Strategii nadmienając, iż nie ujęcie tematu dot. gazyfikacji miasta Bielska Podlaskiego było celowe i nie jest tak, że został on przeoczony, ale będąc na posiedzeniu komisji pewne wyjaśnienia złożył. Cała rzecz polega na tym, że z doprowadzeniem gazu do miasta Bielsk Podlaski w ogóle nie ma problemu. Jest problem odbiorcy i to problem odbiorcy głównego. Doprowadzenie gazu nie interesuje firm, właścicieli domków jednorodzinnych. W przypadku naszego miasta ten temat byłby interesujący gdyby głównym odbiorcą był MPEC. Nadmienił, że występował do różnych firm, ale ich to nie interesuje, bo ceny są wysokie. Rozważano również sprawę pod kątem głównego odbiorcy, jakim byłby MPEC. Warunki były takie, że należało w pierwszym etapie podpisać umowę na odbiór gazu na 3 lata na 3 mln m³ gazu, a po 3 latach na 5 mln m³. Po przeliczeniu wszystkiego okazało się, że nastąpiłby wzrost czynszu poprzez opłatę za ciepło, czyli za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Na propozycję zablokowania cen na co najmniej 5 lat to nikt na to się nie zgodzi. W Strategii można byłoby też zapisać temat utworzenia lodowiska, o którym wspominał radny Sarnacki. Jeżeli chodzi o zmianę Strategii i zapis, że będzie można ją zmieniać to na pewno nie tylko będzie można, ale na pewno będzie trzeba. Główne kierunki – drogi, kanalizacje są one zapisane, natomiast z takich ważniejszych spraw jeżeli chodzi np. czy to o Bielskie Centrum Kultury, czy halę sportową to jest to również ujęte, ale jeżeli nie będzie środków to nikt nie będzie tego robił, bez względu na to kto kiedy będzie. Niemniej jednak Strategia Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski została przyjęta i można się na niej opierać, bo w niej zapisano, co jest potrzebne i jakie są możliwości pozyskiwania pieniędzy.

W kwestii zgłoszonych interpelacji i wniosków udzielił następujących wyjaśnień:

- dot. miejsc parkingowych przy ul. Widowskiej – sprawa ta ciągnie się od wielu lat. Dobrze, że na sesji jest dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg i na pewno będą w tej sprawie rozmowy z nim i panem Starostą. Należy mieć tutaj na uwadze odcinek począwszy od budynku ZUS dodając, że w przeszłości kierownictwu ZUS proponował, aby narożnik, który jest wis a wis ich budynku przy ul. Widowskiej przekazać im na parking, aby go zrobili sugerując, że byłby on wykorzystywany nie tylko przez ZUS ale wiele innych osób. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawę poruszoną przez radną Ryżyk i Mirosława Gołębiowskiego to problem istnieje od wielu lat. Gdyby od wjazdu do bursy w kierunku ul. Ogrodowej na pewnej długości udało się na ich teren wejść, jeżeliby Starostwo sprzedawało go to nie ukrywa, że po przystępnych cenach miasto mogłoby ten teren wykupić i zrobić parkingi, mimo, że jest to droga powiatowa, ale wspólnie należałoby ten problem rozwiązać;
- w kwestii przekształcenia terenów spółdzielni mieszkaniowej stwierdził, że sprawa się ciągnie i to nie jest temat prosty. Jednak w ubiegłym tygodniu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przysłał pismo i należy teraz występować do Komisji Europejskiej o przyzwolenie;

- jeżeli chodzi o utworzenie lodowiska na rok 2011/2012 stwierdził, że w przeszłości lodowisko było robione, gdzie zalewano wodą boisko przy Szkole Nr 3 i teren przy ul. Piłsudskiego gdzie są garaże. Jednak kiedy są duże wahnięcia temperatury to nic nie wyjdzie. Nie ukrywa, że rozważał również możliwość utworzenia lodowiska sztucznego tylko trzeba mieć na względzie to, że jeżeli będzie możliwości pozyskania np. 300 tys. zł na ten cel to trzeba będzie prawie tyle samo dołożyć z własnych środków budżetu;
- dot. łącznika ul. 11 Listopada – Brańska – prowadzona była rozmowa z panem Niewińskim o wykupienie terenu, ale niestety nic nie wyszło, bowiem żądał on cen horrendalnych. Dodał, że swego czasu informował tutaj, że pani Prezes Turkowicz nieodpłatnie przekazała odcinek drogi od ul. Brańskiej do Zakładów Netter. Także tutaj kierunek działań mający na celu zrobienie przebitki, aby był przejazd do zakładów jest dobry. Ponadto dodał, że mieszkańcy wsi Augustowo jak i mieszkańcy ul. 11 Listopada zwracali się do niego, aby zrobić dojazd do zakładu Netter;
- jeżeli chodzi o rozważenie możliwości odbywania sesji w ratuszu Miejskim stwierdził, że faktycznie posiedzenia Rady mogłyby się tam odbywać tylko sprawa ciągnie się od kilku lat. Nadmienił, że wówczas, kiedy było zamieszanie, iż Burmistrz rzekomo chciał zlikwidować Muzeum to stwierdził, że nikt tego muzeum nie chciał likwidować tylko wymusić na dyrektorze Muzeum, aby zrobił wreszcie remont, ale do dzisiejszego dnia podłoga jak była załamana tak jest nadal, nie zrobiono nic. Pisma są kierowane do Dyrektora Muzeum Podlaskiego, są prowadzone rozmowy, ale to nie przynosi żadnego efektu. Nadmienił, że była możliwość pozyskania pieniędzy na tego typu obiekty, gdzie miasto Łomża, Suwałki otrzymały środki, ale w Bielsku Podlaskim nic nie wychodzi;
- jeżeli chodzi o odcinek ul. Wyszyńskiego to stwierdził, że problem zostanie rozwiązany już jutro w bardzo prosty sposób, a mianowicie zostaną zdjęte znaki. Dodał, że miasto nie pozyskało pieniędzy na ścieżki rowerowe (Bielsk była poza), a zatem można zrobić to co miasto chce, gdyż to ono budowało ścieżki ze swoich pieniędzy. Dodał, że na tym odcinku drogi nie ma aż tak dużego ruchu i jak jedna osoba lub jeden rowerzysta przejedzie dziennie to jest dobrze;
- w kwestii zaległości czynszowych stwierdził, że nie ma takich dużych zaległości czynszowych, ale taka informacja zostanie przedłożona;
- jeżeli chodzi o mieszkanie w bloku przy ul. Żarniewicza 4 i wyeksmitowanie rodzin z lokalu mieszkalnego, o którym wspominał radny Gołębiowski stwierdził, że komornik chcąc wyprowadzić daną rodzinę potrzebuje lokalu zastępczego. Jednak w ubiegłym tygodniu podsunął panu Michnowskiemu rozwiązanie problemu, które jest bardzo proste, a mianowicie – wynajęcie hotelu na 7 dni i wówczas taką rodzinę uda się wyprowadzić. Miasto zapłaci za 7 dni pobytu danej rodziny w hotelu, a potem to już nie będzie problem miasta;
- w kwestii komunikacji na ul. Jagiellońskiej stwierdził, że ten temat wraca co roku. Były powoływane komisje łącznie z przedstawicielami policji. Jeżeli na ul. Jagiellońskiej postawi się znak zakazu w kierunku ul. Kazimierzowskiej z prawej strony to jest problem. Kiedy robi się to z obu stron to problem będzie jeszcze większy. Wystosuje jeszcze pismo do spółdzielni mieszkaniowej dlatego, że miasto na odcinku od Kopernika w kierunku ul. Kazimierzowskiej (wis a wis biblioteki) robiło chodniki i chodnik jak i krawężnik zostały obniżone, ale zrobiono to nie dlatego, żeby jeden czy dwa samochody mogły się tam zatrzymać tylko dlatego, że Spółdzielnia Mieszkaniowa na tym terenie, między budynkiem gdzie jest Arhelan miała robić parkingi, ale do dnia dzisiejszego tego nie uczyniła. Miasto zrobiło podbudowę, ułożyło grubszą kostkę, ale niezależnie co się tam nie robi to będzie problem. Tam faktycznie jest sytuacja trudna, bo jest i znak zakazu, a samochody faktycznie się zatrzymują i stoją zarówno przy aptece jak i przy sklepie, a wypadałoby, żeby przynajmniej zrobiono 1-2 miejsca parkingowe. Nie mówi już, żeby przez ten chodnik wjeżdżały samochody, bo jest tam mało miejsca, ale innego wyjścia nie ma. Rozwiązać problem można bardzo szybko tylko powstanie drugi, że samochody nie mogą się zatrzymać, bo wszyscy chcą podjeżdżać pod drzwi czy to sklepu, czy innego miejsca znajdującego się przy tej ulicy. Co prawda niedaleko jest parking przy ul. Kazimierzowskiej, ale każdy chce podjechać jak najbliżej,
- w kwestii zapytania radnego Grzybowski o wydanie 17 decyzji o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej stwierdził, że są to pojedyncze decyzje. Niektórzy zmieniają profil swojej działalności i dotyczy to tych 22 decyzji, ale są to chwilowe sprawy i nie jest to tak, że generuje to bezrobocie itd., bowiem absolutnie na to nie wpływa.

Ponadto korzystając z okazji poinformował, że wczoraj rozmawiał z ludźmi z Urzędu Marszałkowskiego w kwestii dotyczącej drogi powiatowej przy IKEA. Kierując słowa do radnego Aleksiejuka stwierdził, że trzeba byłoby się z nimi spotkać i porozmawiać czy inwestorzy realizujący tę inwestycję dołożą na tę drogę czy nie. Poprosił, aby nie odebrać jego wypowiedzi w ten sposób, że mówi to złośliwie, bo tak nie jest, ale są ludzie, którzy chwalą się, że jest IKEA na naszym terenie i oczywiście chwala im za to, tylko za 2-3 miesiące może być odwrotna sytuacja, że tak potężna inwestycja, o której dużo się mówi nie ma dojazdu. Nadmienił, że jutro spotka się z wicemarszałkiem i dowie się o konkretach w tej sprawie, bo jeżeli już jest wywoływane takie zamieszanie to chce tutaj poinformować wszystkich, że jeżeli chodzi o drogę powiatową to taki problem tam jest;

– w kwestii dotyczącej sprawy ul. Kazimierzowskiej i wyjazdu na ul. Mickiewicza poinformował, że będą czynione starania kontynuowania tego co zostało rozpoczęte, a mianowicie wykupienie od spółdzielni mieszkaniowej terenu, gdzie jest kiosk by umożliwić skręt w prawo. Uważa, że tu należałoby również porozmawiać ze Starostą, rozwiązać problem sygnalizacji świetlnej i mimo, że wiadomo wszystkim, iż zbyt dużo świateł to też niedobrze, ale w tym miejscu jest bardzo duży problem szczególnie we czwartek ulica Mickiewicza jest blokowana, dlatego że ludzie nie patrzą czy samochody jadą czy nie tylko wchodzą na ulicę i blokują ruch. Nadmienił, że w tej sprawie będzie prowadził rozmowy i sądzi, że ten temat w przyszłości zostanie załatwiony.

Radny Paweł Miszczuk po wysłuchaniu wyjaśnień Burmistrza odniósł się do kwestii łącznika ul. Brańskiej i 11 Listopada stwierdził, że jeżeli jest to problem jednej osoby i jednej działki to poprosił o rozważenie czy nie można byłoby zastosować w stosunku do tej nieruchomości specjalnego trybu tzw. specustawy, bo w innym przypadku sądzi, że tego tematu nie zamknie się, zwłaszcza, że były już podjęte spore zabiegi, gdyż uzyskano ten odcinek drogi, który już istnieje w firmie Netter i dobrze byłoby ten temat doprowadzić do końca. Na pewno trzeba byłoby przy projektowaniu tej drogi uwzględnić to, aby nie kierować tam tzw. transportu ciężkiego, czyli zaprojektować tę drogę o takiej nośności, by ograniczyć ruch tirów. Podkreślił, że jednak dla bezpieczeństwa komunikacyjnego miasta takie połączenie jest bardzo ważne.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że nie dowiedział się ostatecznie czy mieszkańcy Bielska Podlaskiego mogą zabierać swoje dzieci na sanki i narty oraz czy rodzice będą obciążeni sankcją karną za to, że ich dzieci korzystają z tego miejsca?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nikt nie będzie nikogo karał dlatego, że miasto ma pozwolenie na rozbudowę tego grodziska, a istniejąca tam tablica zostanie zdjęta lub poprawiona.

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński powrócił do tematu, który dotyczy przyjętej Strategii Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020. Nadmienił, że przez przeoczenie należy pewną rzecz skorygować. Ta kwestia jest co prawda już przegłosowana, ale są to tylko kosmetyczne sprawy. Nadmienił, że w związku z tym, że został przyjęty wniosek, aby uzupełnić treść projektu uchwały o zapis dotyczący okresowej analizy Strategii, przynajmniej raz w trakcie kadencji Rady Miasta i w zależności od wyników tej analizy aktualizowanie Strategii należy uszczegółowić te zapisy. W związku z tym w Strategii na str. 6 wykreśla się ostatni akapit o treści: „*Należy podkreślić, iż strategia powinna być okresowo aktualizowana, a jej realizacja poddawana przeglądowi przez władze samorządu miasta. Tylko aktywne korzystanie z zapisów strategii może przynieść miastu wartość dodaną w postaci efektywnie wykorzystanego potencjału rozwoju.*” Natomiast w uchwale w § 1 dodaje się ust. 2 o treści: „*2. Strategia jest analizowana przynajmniej raz w trakcie każdej kadencji Rady Miasta i w zależności od wyników tej analizy może podlegać aktualizacji*”.

Radny Mirosław Gołębiowski wycofał swój wniosek dotyczący oznakowania ul. Wyszyńskiego, ponieważ Burmistrz wcześniej stwierdził, że zmieni się oznakowanie i trzyma tutaj Burmistrza za słowo. Nadmienił, że nie wystarczy tam zdjąć znak „koniec drogi dla pieszych”, bo zostanie jeszcze znak – droga dla rowerów. Trzeba, więc postawić jeden znak – droga dla pieszych i rowerzystów, podzielony pionową albo poziomą kreską.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że wpłynęło pismo od Pana Burmistrza z dnia 24 stycznia 2011 r. skierowane na ręce Przewodniczącego RM, a dotyczące delegowania 4 przedstawicieli Rady Miasta do składu Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowego pisma, *które stanowi załącznik Nr 15 do protokołu*. Jest to pismo bardzo istotne i spełniające pewną procedurę powołania tejże Komisji. Na początku zwrócił się z pytaniem do radnych czy są osoby chętne do pracy w tej komisji ewentualnie wniósł o zgłaszanie propozycji kandydatów do pracy w niej.

Nadmienił, że praca w tej komisji nie jest trudna, bowiem był przez 8 lat przewodniczył osobiście tej komisji, natomiast jej istnienie jest bardzo istotne i ważne dla ludzi oczekujących na mieszkanie i nie może pozostać pustka bez uzupełnienia osób, które powinny w niej pracować. Dodał, że jeżeli chodzi o pracę w tej Komisji to działania są podejmowane jedynie 3-4 razy do roku w tym zakresie.

W związku z brakiem chętnych do pracy w Społecznej Komisji Mieszkaniowej oraz brakiem zgłoszeń kandydatów **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** pozostawił tę sprawę do następnej sesji Rady Miasta wnosząc o zastanowienie się w komisjach, kto chciałby pracować w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, bowiem ta sprawa jest w kalkulowana w pracę radnego.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zapoznał zebranych z treścią wniosków poszczególnych Komisji RM, które zostały zgłoszone w okresie międzysesyjnym, które wraz ze stanowiskami pana Burmistrza *stanowią załącznik Nr 3-F do niniejszego protokołu*.

Nadmienił, że w związku z pismem Pani Bożeny Zwolińskiej, która otrzymała niepodpisaną skargę (*stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu*) „Komisja ds. Inwestycji zwróciła się z prośbą o przedłożenie opinii prawnej nt. jak radny ma zachować się w przypadku otrzymania anonimu, czy powinien oddać go do weryfikacji, czy radni powinni zajmować się anonimami, jaki ma być tok postępowania w tym zakresie.” Dodał, że pan Burmistrz w odpowiedzi na prośbę Komisji przedłożył opinię prawną do tej sprawy, która *stanowi załącznik Nr 3-G do niniejszego protokołu*.” Nie wie czy radni będą podejmowali tę sprawę, ale osobiście jako Przewodniczący Rady będzie musiał ją skierować w drodze uchwały do Rady Miasta o uruchomienie Komisji Rewizyjnej do zbadania tematu.

Ponadto stwierdził, że kolejny wniosek, jaki zgłosiła Komisja ds. Inwestycji dotyczy wyjaśnienia, czy istnieje możliwość podjęcia uchwały dotyczącej wprowadzenia bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską opiekunom środowiskowym. „W odpowiedzi na zapytanie w sprawie możliwości podjęcia uchwały dotyczącej wprowadzenia bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską opiekunom środowiskowym Burmistrz Miasta informuje, iż wystąpiono o opinię prawną w przedmiotowej sprawie.” Następnie poinformował, że na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji „**Z-ca Przewodniczącego Komisji Leszek Aleksiejuk** zwrócił uwagę, że powinien powstać dokument określający zamierzenia z zakresu drogownictwa, w tym m.in. rząd wydatków planowanych do wykorzystania na infrastrukturę drogową.” „W odpowiedzi na wniosek dotyczący powstania dokumentu określającego rozwój z zakresu drogownictwa, Burmistrz Miasta wyjaśnia co następuje: Strategia rozwoju miasta jest programem ogólnym wyrażającym długoterminowe cele, dlatego też nie powinna zawierać konkretnych zamierzeń, tym bardziej planowanych wydatków. Tworzenie osobnego dokumentu określającego zamierzenie z zakresu drogownictwa wraz z planem wydatków jest bezcelowe, gdyż informacje te zawarte są w budżecie miasta oraz w wykazie przedsięwzięć do Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski 2011-2015.”

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że „Komisja Porządku zwróciła się z prośbą o bardziej widoczne oznakowanie przejścia dla pieszych znajdującego się na ul. Kazimierzowskiej, przy Pływalni „Wodnik” oraz o położenie w tym miejscu garbów poprzecznych.” „W odpowiedzi na wniosek Komisji dotyczący bardziej widocznego oznakowania przejścia dla pieszych, przy pływalni „Wodnik” na ul. Kazimierzowskiej oraz położenia progów zwalniających, Burmistrz Miasta informuje, iż w okresie wiosennym zostaną wykonane prace związane z konserwacją oznakowania poziomego, poprzez ponowne malowanie pasów farbą chlorokauczkową. Progi zwalniające stosuje się: na drogach wewnątrz osiedli i w innych obszarach zabudowy mieszkaniowej np. tereny zakładowe, parkingi, szkoły, przedszkola itp. Na tym odcinku ulicy nie zachodzi konieczność montażu progów zwalniających.”

Ponadto „Komisja Porządku zwróciła się także z prośbą o wyjaśnienie, czy istnieją możliwości prawne umożliwiające udzielenie pomocy finansowej rodzinie, w której to urodziły się trojaczki. Komisja dodała,

że w naszym mieście jest to wydarzenie bez precedensu.” „Burmistrz Miasta informuje, iż na dzień dzisiejszy w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego w księdze urodzeń za 2011 rok nie zostały zarejestrowane trojaczki. W nawiązaniu do zapytania w sprawie udzielenia informacji o możliwościach prawnych pomocy finansowej rodzinie, w której urodziły się trojaczki, Burmistrz Miasta w załączeniu przedłożył pismo dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z dnia 20 stycznia 2011 roku o świadczeniach, jakie przysługują na dzieci obligatoryjnie lub w zależności od dochodów rodziny, które *stanowi załącznik Nr 3-H do niniejszego protokołu*.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, iż wpłynęło jeszcze pismo wzywające do usunięcia naruszenia prawa, pod którym podpisało się 5 radnych, tj. pan Eugeniusz Simoniuk, Mirosław Gołębiowski, Mirosław Majstrowicz, Mirosław Kruszewski oraz Piotr Wawulski. Następnie zapoznał zebranych z treścią pisma dot. wezwania do usunięcia do naruszenia prawa związanego z usunięciem naruszenia prawa w następujących uchwałach Rady Miasta, tj. Uchwały Nr I/1/10 Rady Miasta z dnia 10 grudnia 2010 r., Uchwały Nr I/2/10 Rady Miasta z dnia 10 grudnia 2010 r. i Uchwały Nr II/5/10 Rady Miasta z dnia 13 grudnia 2010 r. w części dotyczącej wyboru przewodniczących Komisji Finansów i Budżetu Miasta, Komisji Rodziny, Komisji ds. Inwestycji, Komisji Oświaty, Komisji Porządku oraz Komisji Rewizyjnej, które to pismo *stanowi załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu*. Nadmieniał, że do tego wezwania został dołączony Wyrok z dnia 29 lipca 2009 r. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, które *stanowi załącznik Nr 19 do niniejszego protokołu*. Ponadto do tej sprawy wszystkim radnym została rozesłana opinia Związku Powiatów Polskich, gdzie jest szczegółowo wyjaśniana kwestia dotycząca interpretacji tych spraw, nadzoru nad uchwałami (*opinia ZPP stanowi załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu*). Ponadto zapoznał zebranych z opinią prawną radcy prawnego Bogdana Niewińskiego z dnia 5 stycznia 2011 r., która została przekazana wszystkim radnym, a dotyczyła zapytania Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski w przedmiocie interpelacji pisma kierowanego do Przewodniczącego Rady Miasta (*opinia stanowi załącznik Nr 21 do niniejszego protokołu*).

Następnie Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest najnowsza opinia prawna, dość obszerna w tej sprawie z dnia 19 stycznia 2011 r. dotycząca procedury rozpatrzenia wniosku o usunięcia naruszenia prawa (*opinia prawna z dnia 19.01.2011 r. stanowi załącznik Nr 22 do niniejszego protokołu*), z której treścią zapoznał radnych Rady Miasta.

Radny Paweł Miszczuk w kwestii formalno – technicznej zwrócił się z pytaniem, dlaczego radni, którzy obok niego siedzą, jak również i on nie otrzymali tej opinii? Dlaczego posiada ją tylko pan Przewodniczący? Generalnie do tej pory były takie zasady, że radni otrzymywali tego typu opinie. Dlatego poprosił o skserowanie tej opinii i dostarczenie jej wszystkim radnym.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że dostał tę opinię z pominięciem wszystkich procedur, ale postara się, aby wszyscy radni ją otrzymali.

Radny Paweł Miszczuk zwrócił się z pytaniem, kiedy pan Przewodniczący otrzymał tę opinię?

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że otrzymał ją 19 stycznia, ale posiedzenia komisji już się odbywały, a chciał, żeby ta opinia trafiła na komisje.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że dzisiaj jest 25 stycznia, a zatem był czas na dostarczenie jej radnym i można było to zrobić nawet dzisiaj na sesji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że stało się tak, że tę opinię będą radni mieli do dyspozycji w swoim czasie. Ponadto dodał, że przecież nie ma tutaj terminów, jeśli chodzi o wnioski dot. usunięcia naruszenia prawa.

Radny Mirosław Kruszewski (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdzili, że obowiązuje tutaj termin i jest to termin 30-dniowy.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jeżeli już to jest to termin 60-dniowy.

Radny Mirosław Kruszewski (*wypowiedź poza mikrofonem*) uważa nadal, że jest to termin 30 dni.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem do pana Burmistrza czy otrzymał on pismo informujące, że Wojewoda wszczął postępowanie o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał, których ta sprawa dotyczy? Czy pan Burmistrz ma taką informację lub wiedzę?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że trudno jest mu w tej chwili powiedzieć, dlatego, że nie tylko on rozpisuje korespondencję w Urzędzie, ale na pewno gdyby takie pismo było to wówczas zostałoby dostarczone radnym.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska sądzi, że Wojewoda nie wszczął postępowania o nieważności uchwał i uznał, że uchwały podjęte w grudniu przez Radę są zgodne z prawem. Także tutaj postępowania nadzorczego nie było.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że również podpisał się pod tym pismem i uzasadnił dlaczego. Pani Wiceprzewodnicząca RM Bożena Zwolińska przedstawia tu sprawę w sposób bardzo formalny. Pan Przewodniczący RM długo i namiętnie czytał orzecznictwo, które radnym nie zostało dostarczone po to, żeby radni mogli się z nim zapoznać będąc świadomym, że przychodząc na sesję taka sprawa będzie przedstawiona. Uważa, że trzeba radnym przekazać tę opinię. Zwracając się do Przewodniczącego RM nadmienił, że jest to już dzisiaj drugi przypadek kiedy radni nie wiedzą o pewnych sprawach. Stwierdził, że chce to powiedzieć jako radny i sądzi, że przynajmniej w imieniu części radnych może stwierdzić, że jest to wytyk w stosunku do pana Przewodniczącego RM, bowiem pan Przewodniczący pewnych dokumentów radnym nie przedkłada. Poprosił, aby pan Przewodniczący traktował wszystkich radnych podmiotowo, a nie przedmiotowo. Zwracając się do pani radnej Zwolińskiej stwierdził, że pracuje ona w Starostwie i zwrócił się do niej z pytaniem czy jeżeli chodzi o wybór władz samorządowych w powiecie to było tam zdroworozsądkowe myślenie, a tutaj już w mieście to nie? Dzisiaj na początku sesji była mowa o ilorazie inteligencji, a zatem czy w Starostwie jest wyższy iloraz inteligencji, a tutaj jest niższy? Tam władzą wszyscy się podzielili, nawet przedstawiciel PSL-u dostąpił zaszczytu. Nie chodzi mu o jego skromną osobę, ale o grono 10-ciu radnych, którzy zostali wykluczeni i skazani na pasywność, mimo, że z obowiązku powinni być aktywni. To, że jest pasywność to już widać, bowiem do Komisji Mieszkaniowej nie ma chętnych jak i niektóre Komisje Rady są niewielkie tylko w składzie 3-osobowym. Trzeba było podzielić się władzą, dać funkcję wiceprzewodniczącego RM tej stronie, którą reprezentuje i przewodnictwo np. w dwóch komisjach. Wszyscy zdają sobie sprawę, że gdyby sprawa poszła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego to mogłoby być różnie, bo orzecznictwo, które przedstawia pan Przewodniczący dotyczy jakiejś jednostkowej sprawy, ale było też orzecznictwo z grudnia i ono było nieco odmienne. Trochę to nie jest etycznie wziąć wszystko przez 11 radnych. Nie mówi, że praktyki stosowane w poprzednich latach były podobne czy takie same, ale jeżeli jest grupa 11 radnych i grupa 10 radnych to tą władzą samorządową trzeba się podzielić. Natomiast teraz całą odpowiedzialność prezydium Rady Miasta, jako organ uchwałodawczy, bierze w większości na siebie.

Radny Paweł Miszczuk odniósł się do pytania radnej Zwolińskiej i na początku zaczął od tego, że na tej sesji, przy punkcie dotyczącym harmonogramu prac komisji pani radna powiedziała mniej więcej, że niektórzy radni nie mają elementarnej wiedzy. Na pewno nie brzmiało to bardzo ładnie, ale nie każdy radny jest specjalistą w każdej dziedzinie, a ma prawo pracować w każdej komisji.

Zanim to jednak uczyni pani radczyni stwierdził, że chciałby powiedzieć pani radnej Zwolińskiej, że uchylenie uchwały przez nadzór wojewody może skutkować również podjęciem inicjatywy, ale tutaj inicjatorem powinna być Rada, zaś tryb, który został w tej sprawie rozpoczęty wynika z art.101, który mówi, że każdy czyj interes prawny został naruszony ma prawo wszcząć taką procedurę. Niewątpliwie przysłuchując się opinii, którą odczytał pan Przewodniczący w tej sprawie, wnioskodawcy mają interes prawny, dlatego, że kandydowali na określone funkcje, zachowali się w sposób zgodny z przepisami prawa, zaś uchwała i wybór przewodniczących został podjęty z naruszeniem prawa i Sąd będzie miał prawo ocenić tę kwestię czy jest to zgodne z prawem czy nie. Natomiast nadzór prawny Wojewody i pan Wojewoda ma prawo do własnej oceny pewnych kwestii i faktów. Ponadto jest jeszcze jeden bardzo ważny wątek. Wojewoda oceniając pod względem formalno-prawnym uchwały nie miał być może

wiedzy, że osoby, które brały w nim udział głosowały same na siebie, bo takiej informacji w tej uchwale nie ma. Dlatego też nie można mówić, że Wojewoda nie uchylił uchwały, bowiem można też zadać pytanie czy Wojewoda miał taką wiedzę?

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem do radnego Mirosława Gołębiowskiego czy przypomina on sobie dzień przed głosowaniem, jeżeli chodzi o wybór przewodniczących komisji, kiedy m.in. z Igorem Łukaszukiem proponował panu Gołębiowskiemu, że osobiście zrzeknie się kandydowania na przewodniczącego Komisji Porządku, ale pan radny Gołębiowski nie podjął tej propozycji i teraz nie byłoby zarzutów, że grupa radnych chciała wszystko zabrać we własne ręce. Ma na to świadków i jeżeli istnieje taka potrzeba to jak najbardziej może się zrzec z tej funkcji, żeby zadowolić radnego Gołębiowskiego, aby mógł on przewodniczącym którejkolwiek z Komisji. Jeżeli pan radny Gołębiowski wyrazi takie zdanie to z jego strony nie będzie żadnego problemu.

Czy pan uważa mnie za człowieka naiwnego – zapytał **radny Mirosław Gołębiowski** zwracając się do przedmówcy?

Radny Marcin Sarnacki (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że nie.

Radny Mirosław Gołębiowski zadał pytanie radnemu Sarnackiemu po co pan radny się w tej kwestii wypowiada? Stwierdził, że osobiście nie ma takich ambicji, żeby być Przewodniczącym Rady, Wiceprzewodniczącym RM czy przewodniczącym Komisji. Chce być radnym. Zastanawia się czy radny Sarnacki myśli, że skoro ugrupowanie radnych z koalicji rządzącej debatowało tydzień lub dwa nad tym kto, kim ma zostać w Radzie to w ostatniej chwili przy wejściu na salę obrad on (Gołębiowski) przyjmie wysuniętą przez obecnie rządzącą w Radzie grupę radnych propozycję, nie uzgadniając tego z grupą 10 radnych? To trzeba być naiwnym - stwierdził. Uważa, że pan radny Sarnacki ma wyższy iloraz inteligencji i myśli zdroworozsądkowo.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że w żadnym wypadku nie uważa radnego Gołębiowskiego za naiwnego tym bardziej ma wielki szacunek do pana radnego przez funkcje, które do tej pory pełnił. Nie sądzi też, że pan radny Gołębiowski choruje na władzę z tym, że była to odpowiedź na zarzut, iż grupa 11 radnych chciała zagarnąć wszystko dla siebie. Coś zostało zaproponowane i nie jest tak, że ustalenia trwały 2-3 tygodnie tak jak to pan radny sugeruje, ale chce zwrócić uwagę, że radny jest też autonomiczną jednostką i może podjąć decyzję bez udziału osób trzecich, przy czym różnie to bywa, ale tak też może się zdarzyć.

Radny Mirosław Gołębiowski zwracając się do radnego Sarnackiego stwierdził, że osobiście nie ma amnezji. Kandydował na Przewodniczącego Komisji Gospodarki Przestrzennej i nie został wybrany, a pan radny Sarnacki chce go uszczęśliwić Komisją Porządku. Nadmienił, że porządek robił przez 43 lata swojej pracy i stał na straży prawa.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że te pierwsze wybory skłoniły do tego, że pan radny Gołębiowski zrobił się taki pasywny. Natomiast osobiście uważa, że jest odwrotnie, bowiem pan radny bardzo się uaktywnił. Jeżeli zostało złamane prawo to ci co oskarżają o złamanie tego prawa sami też je złamali, bo jeżeli w jednej grupie radnych było 10 osób, a w drugiej 11 i taki był w zasadzie wynik we wszystkich wyborach, to jeżeli zainteresowani nie brali udziału w głosowaniach to w jednej grupie powinno być 9, a w drugiej 10 radnych, bo sam na siebie radny nie głosował. We wszystkich głosowaniach był stosunek głosów 10 do 11. Jeżeli w tajnym głosowaniu udział wzięło 21 radnych to wynika z tego, że wszyscy głosowali, na wiceprzewodniczących RM i przewodniczących komisji również.

Jeżeli grupa 10 radnych chce być tak aktywna to do Komisji Mieszkaniowej nie ma chętnych i radni nie tak bardzo chcą pracować. Pan radny Gołębiowski tylko jest członkiem jednej Komisji i wszyscy radni oprócz radnego Gołębiowskiego, radnej Niegierewicz, radnej Mańko i radnego Wawulskiego są tylko w jednej Komisji. Zatem zasugerował im, że mogą wchodzić do Społecznej Komisji Mieszkaniowej, bowiem reszta radnych jest w dwóch komisjach. Proszę się wziąć za robotę – stwierdził radny Grzybowski, a nie szukać dziury w całym, bo jak się okazuje to prawo nie było złamane, bo wtedy by

wszystkie samorządy złamałyby to prawo. Jeżeliby nawet złamano prawo i doszło do ponownego głosowania to wynik byłby taki sam, tylko nie byłoby 21 radnych a 20.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że jeden z przedmówców powiedział, że „my wzięliśmy władzę”. Jest to nieprawda, bo władza wykonawcza należy do SLD, gdyż Burmistrz jest z tego ugrupowania i radnych z tego ugrupowania jest sporo. Tak jak myśmy rozmawiali z radnymi, którzy dostali się do Rady, tak samo i radni z SLD prowadzili rozmowy i o tym wie, a to, że ta właśnie grupa radnych nie przewidziała takiego scenariusza na koniec, to jest już jakby inna kwestia, bowiem 10 grudnia grupa radnych SLD była przygotowana na zupełnie coś innego, byli przekonani, że osoby, które kandydowały z listy PiS w całości, czyli było ich 5 będą głosować tak jak radni SLD. Nawet były przygotowane 3 wiązanki kwiatów tylko, że w dniu 10 grudnia ani ona tych kwiatów nie dostała, ani pan Kazimierz Leszczyński ani też Andrzej Roszczenko, bo były one przygotowane dla kogoś innego. Czy zatem radni SLD uważają, że jest to w porządku? Jest tutaj mowa o odpowiedzialności i ponosi ją, ale Rada głosuje demokratycznie. Jeżeli pewne decyzje zapadają większością głosów to wszyscy ponoszą tę odpowiedzialność. Jednak wiadomo, że niektóre przepisy są tak skonstruowane, iż Rada mogła głosować przeciw danej sprawie, natomiast później ceny niektórych opłat wchodziły w życie, bo tak stanowiły przepisy. Praktycznie rzecz biorąc Rada miała niewiele do powiedzenia, a konsekwencje finansowe wzrostu opłat ponosili mieszkańcy, mimo że Rada była przeciw.

Nie bez kozery zapytała o to czy Wojewoda wszczął postępowanie nadzorcze. Termin 30-dniowy już upłynął i nie było żadnego pisma w tej sprawie wszczynającego postępowanie, a zatem w ocenie Wojewody uchwały zostały podjęte zgodnie z prawem.

Pan radny Mischuk powiedział, że Wojewoda może nie wiedział o takiej sytuacji. Uważa jednak, że Wojewoda doskonale jest zorientowany, bo taka sytuacja jaka miała u nas miejsce była w 90% samorządów, gdyż taka była praktyka do tej pory. Dodała, że pan Przewodniczący RM przeczytał bardzo szeroką opinię dotyczącą trybu, z którym grupa radnych wystąpiła ze skargą na podstawie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym. Tutaj trzeba rozpatrzyć legalność i kwestię merytoryczną i każdy ma do tego prawo. Można spotkać się w Sądzie tylko, gdyby tak się wydarzyło to konsekwencje też są daleko idące, ponieważ wszystkie uchwały podjęte do tej pory również byłyby nieważne. Ponadto była tutaj mowa o interesie prawnym i np. przy uchwaleniu budżetu pani radna Niegierewicz głosowała za budżetem, a też była osobiście zainteresowana, ponieważ pracuje w jednostce miasta i jest zainteresowana pieniędzmi, które zostały tam ustalone. Ponadto dodała, że radni otrzymali stanowisko jednego z radców prawnych Związku Powiatów Polskich i jest to bardzo ciekawa lektura, należy się z nią zapoznać i podejrzewa, że jeżeli sprawa trafi do Sądu to będzie się powoływać na te argumenty, które zostały tam zawarte.

Radny Paweł Mischuk stwierdził, że pani radna Zwolińska była bardzo blisko opinii, którą czytał pan Przewodniczący RM, natomiast radni nie mieli jej przed oczyma, a tam jest ta kwestia bardzo precyzyjnie wyjaśniona. Idąc tokiem myślenia pani radnej to za budżetem, czy za uchwałą w sprawie podatków nikt z radnych nie mógłby głosować, bo wszyscy są mieszkańcami Bielska i wszyscy płacą podatki. Można powiedzieć, że wszyscy mają też interes w podjęciu tej uchwały, natomiast w cytowanych wyrokach jest wyjaśnienie kwestii interesu prawnego. Oczywiście jest to sprawa bardzo zawiła, ale interes prawny jest tu bardzo zindywidualizowany i w tym przypadku, tak jak mówi ta opinia, należy przyjąć, że radni mieli taki interes. Natomiast to czy te osoby będą dalej konsekwentne i zaskarżą tę uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego to także pozostaje w ich gestii, bo takie mają uprawnienia i takie mają prawo. Dlatego nie należy tego kwestionować, a to co już te osoby zrobią i jakie kroki podejmą leży w ich rękach i Rada może tutaj tylko ustosunkować się do wniosku, który został złożony.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwracając się do koleżanek i kolegów radnych zwrócił się z pytaniem - czy nie możecie pogodzić się z tym, jaka jest sytuacja u nas w Radzie? Czy nie można pogodzić się z tym, że można usiąść do stołu, porozmawiać, dokonać pewnych ustaleń? To, że w wyniku tych ustaleń jest taka sytuacja, jaka jest to należy to zaakceptować. Stwierdził, że - myśmy usiedli, porozmawiali, uzgodnili między sobą, a dlaczego nikt z waszego towarzystwa jako radnych nie zgłosił się do niego, do koleżanki Bożeny Zwolińskiej czy radnego Kazimierza Leszczyńskiego, żeby usiąść i porozmawiać? Dzisiaj natomiast mówi się po to, żeby mówić. Są możliwości prawne rozwiązania tej sprawy i prawo powinno stać się zadość. W takiej sytuacji a nie innej radni się znaleźli, dlatego proponuje pracować dalej, a jeśli ona ulegnie zmianie to przyjmujemy inną sytuację.

Radny Eugeniusz Simoniuk zaproponował, aby mówić tutaj prawdę, bolącą, krzywdzącą, ale prawdę. Zwrócił się do radnego Roszczenko z pytaniem czy miał on telefon od nas (przyp. strony SLD)?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie miał telefonu od nikogo z radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk poprosił, aby pan radny Roszczenko nie przerywał mu wypowiedzi, bowiem jak on się wypowiadał to mu nie przerywał. Natomiast dzisiaj radny Roszczenko kłamie w żywe oczy, a to nieładnie. Jako byłemu dyrektorowi, który pracował z dziećmi mówienie takich rzeczy po prostu nie pasuje.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko powtórzył, że nikt z radnych (z tych 10 radnych), o których tutaj mowa nie zatelefonował do niego. Jeżeli już chcą tutaj radni wiedzieć to telefonował pan Janusz Panasiuk, który chciał coś tam powiedzieć, nie wiadomo, co i nie wiadomo, o czym. Tylko taki telefon był do niego wykonany. To nie jest radny, nikt z tego ugrupowania. Poprosił też, aby mu nie zarzucać, że był dyrektorem, bo był nim przez 26 lat i jest drugą kadencję radnym, a w ogóle to ma 58 i nazywa się Andrzej Roszczenko. Poprosił, aby go nie oczerniać, bo sam nikogo nie oczernia.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk sądzi, że w niektórych sformułowaniach idziemy zbyt daleko w tej chwili. Zwracając się do radnego Roszczenko stwierdził, że jeżeli mówi on, że był telefon, bo faktycznie on był, jeżeli mówi, że nie wiadomo, o co chodziło to są świadkowie tego telefonu. Także mówienie w tym momencie, że nie wiadomo, o co chodziło osobiście skomentowałby nieco inaczej. Taka wypowiedź wygląda bardzo brzydko zwłaszcza, że jest to wypowiedź byłego dyrektora mówiąca o telefonie, który odnosił się do konkretnych propozycji m.in. konkretnych propozycji rozmowy. Pamięta jeszcze jaka była treść tego telefonu i mówiąc w tej chwili, że to nie wiadomo o co tu chodziło to jest to mówienie wprost publicznie nieprawdy.

Jest mu bardzo przykro, że osoba, którą tak długo zna może publicznie przytaczać takie wywody i się wyrażać.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zaapelował do radnych o pewien umiar w swoich wypowiedziach i nie robienie swego rodzaju widowiska na sesji.

Ad 12

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebrany za udział w posiedzeniu i o godzinie 12⁵⁵ zamknął obrady IV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ **Kazimierz H. Leszczyński**